Nr. 211. Czwartek, 15. Września 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej prywatnemu docentowi dentystyki na Uniwersytecie w Krakowie, dr. Wincentemu Łepkowskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Jana Łukawskiego, Józefa Babińskiego i Henryka Bolesława Gabryela

Dyrekcya poczt i telegrafów pozwoliła na wzajemną zamianę miejsc służbowych oficyałowi pocztowemu Tomaszowi Popielakowi w Krakowie i asystentowi pocztowemu Mieczysławowi Kulikowskiemu w Bochni.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 września b. r. do l. 128.068 o rozporządzeniach weterynarno-policyjnych z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: borszczowskim, brodzkim, husiatyńskim, kamioneckim, lwowskim, podhajeckim, rawskim, skałackim, sokalskim, tarnopolskim, zbaraskim i żółkiewskim, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 września.

Bytność ks. Ferdynanda bułgarskiego w Wiedniu jest wypadkiem, któremu trudno odmówić politycznego znaczenia. Już to samo, że książę usilnie starał się o uzyskanie audyencyi u Najj. Pana, świadczy, jaką wagę w sferach rządzących Bułgaryi przywiązywano do tego aktu.

Jakoż audyencya doszła do skutku. Dnia 12 b. m. o godzinie 1-ej w południe pojawił się książę Ferdynand w wiedeńskim Burgu i przez całą godzinę zabawił u Najj. Pana. Na prosty hołd kurtuazyi wystarczyłoby znacznie mniej czasu.

Stwierdziwszy to, przestrzedz jednak wypada przed zbyt daleko sięgającemi kombinacyami. Rzecz prosta, że gdyby wytchnienia bawiąc od kilku miesięcy w obrębie Monarchii, miał książę Ferdynand najlepszą sposobność do złożenia tej wizyty, a pragnąć jej musiał tem goręcej, że od lat czterech nie był w Wiedniu, w tym zaś przeciągu czasu zaszło tyle ważnych zdarzeń, bezpośrednio oddziaływujących na stosunki bułgarskie.

Jak pisma wiedeńskie twierdzą, był książę z przebiegu posłuchania nadzwyczajnie zadowolony.

Najjaśniejszy Pan okazał mu wielką uprzejmość. O godzinie 4 po południu w towarzystwie adjutanta przybocznego majora Driancourt pojawił się w pałacu ks. Filipa Koburskiego, by rewizytować władcę Bułgaryi, a o godzinie 6 wieczorem podejmował go obiadem w Schönbrunnie.

W ciągu popołudnia złożył ks. Ferdynand wizytę także P. Ministrowi spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiemu, z którym miał dłuższą rozmowę. To są zewnętrzne, wszystkim dostępne szczegóły wizyty ks. Bułgarskiego i o jej istotnej treści krążą tylko domysły.

Pomijając osobistą stronę tego spotkania, przypuszczać wypada, że ks. Ferdynandowi udało się rozproszyć wszelkie cienie lat ostatnich. Samo przyjęcie księcia świadczy o sympatyi dla jego roztropnej polityki wśród warunków tak trudnych i niebezpiecznych.

Udało się bowiem księciu z jednej strony uczynić zadość politycznym ambicyom swego ludu, z drugiej zaś uniknąć groźnych konfliktów. Rzuciwszy się na oślep w odmęt agitacyi macedońskiej, mógł łatwo narazić kraj swój na poważne niebezpieczeństwa. Wojna z Turcyą, wisząca już kilkakrotnie, jak na włosku, nie dałaby się była wówczas zażegnać, a z wojny tej musiałaby Bułgarya wyjść osłabiona. Z drugiej strony nie mógł ks. Ferdynand zupełnie obojętnym okazać się wobec sprawy macedońskiej, która tak silnie opanowała umysły jego poddanych. Utrata popularności, w chwili powszechnego rozognienia mogła pociągnąć za sobą nieobliczalne dla księcia następstwa. Potrafił jednak przesunąć się pomiędzy Scyllą i Charybdą — i to jest jego wielki, a niezaprzeczony sukces.

Wiedeńska wizyta ks. Ferdynanda oddziała niezawodnie także na prądy polityczne wśród ludów zamieszkujących półwysep Bałkański. Ta wizyta przypomni im znowu, do jakiego stopnia rozwój stosunków na półwyspie zawisł od stanowiska zajętego wobec nich przez Monarchię austro-węgierską. Stanowisko to jasne i dostatecznie znane: Austro-Węgry dążą do jednego tylko celu, do utrzymania *status quo* na Bałkanach. Konsekwentna ich w tym kierunku polityka ma za sobą zresztą poparcie wszystkich mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim.

Ks. Ferdynand, podobnie jak królowie rumuński i grecki, przyszedł snać do przekonania, że w danych warunkach najlepszem jest to, co jest i że pragnąć tylko wypada dobroczynnej opieki pokoju dla utrwalenia dotychczasowych nabytków, dla zapewnienia ludom swym kulturalnego i ekonomicznego postępu.

W ramach takiej polityki może ks. Ferdynand dużo zdziałać dla Bułgaryi, a jego pobyt w Wiedniu zdaje się wskazywać, że szczerym zamiarem księcia jest uszanować wolę mocarstw.

IX. międzynarodowy kongres prasy.

Wiedeń, 12 września.

(Od naszego specyalnego korespondenta).

(i) Gdy po raz pierwszy rzucono myśl utworzenia międzynarodowej organizacyi dziennikarstwa, jedni przyjęli projekt wzgardliwem ruszeniem ramion, inni wprost niechęcią i niedowierzaniem. Powtórzyło się tutaj na wielką skalę to, co na mniejszą nieco przedtem miało miejsce we Lwowie. Gdy zawiązywano mianowicie Towarzystwo dziennikarzy polskich, z wielu stron projekt ten spotkał się z niedowierzaniem a jednym z tych, który go najenergiczniej zwalczali, był — późniejszy kilkuletni i zasłużony prezes Towarzystwa ś. p. Liberat Zajączkowski. Obawiał się on, że „stowarzyszenie się" dziennikarzy oddziała ujemnie na wytwarzanie się i ścieranie opinii w dziennikarstwie polskiem, że dzienniki przestaną kierować się w traktowaniu kwestyj publicznych względami na dobro publiczne

---

70)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXVI.

(Ciąg dalszy).

Wierciak szedł prosto ku zgniecionym przy ścianie członkom redakcyi.

— A ze mną i z moimi to co? — zapytał, stając tuż przed redaktorem.

— Idźcie do dyabła!... Nic już nie mamy. Komitet wszystko rozdał.

— Całuj psa... w nos... z twoim komitetem! Ja za darmo robić nie będę... Ta co? ta słyszane to rzeczy? Tamten się powalił w bety, a ci mówią, że rozdali...

— Wy wzięliście naprzód.

Dokoła rozległ się szmer.

— Com wziął?... com wziął?... dla muchy na piwo nie starczy... To ze mną tak nie będzie... Ja i moi nie damy się zbyć psim swędem. Co?...

Jak przed burzą zahuczało w gromadzie Wierciaka.

— Tak... tak... nie damy się!...

Pchnęli się naprzód. Jedno biurko przewróciło się. Wpadli na niego i złomotali je butami.

— Płaćcie! Płaćcie!...

— A, o!... Panna co obiecała, że w redakcyi zapłaci!... — wrzasnął Wierciak.

Był tak blisko Anki, że dotykał prawie jej piersi wyciągniętą ręką.

— Ta pani nie miała prawa nic obiecywać!... — krzyczał rozpaczliwie redaktor. — Ta pani nie należy do redakcyi!...

— Nam nic do tego!

— Płaćcie!...

I znów pchnęli się całą masą naprzód. Powstał krzyk straszny.

Na ziemię, jak martwy, z wyczerpania i zdenerwowania osunął się omdlały redaktor. Upadł prawie pod stopy Anki.

Dziewczyna w tej chwili rzuciła się ku niemu i zasłaniając go, podnosić zaczęła jego bezwładną głowę.

— Wody! Wody!

Sekretarz rzucił się z zaciśniętemi pięściami w środek tłumu.

— Precz! precz! Zabiliście redaktora!

Ten grzeczny i wytworny chłopak znalazł w nerwach swoich całą moc siły i energii.

W tłumie powstała panika.

To słowo: „zabili" — podziałało magicznie.

Kryminał! Zbrodnia!

Nikt w tem nie chciał brać udziału.

I rozpoczął się odwrót — pełen scen strasznych, zwierzęcych, bo tratowano się wzajemnie, pragnąc jak najwcześniej wydobyć się z lokalu redakcyjnego.

W przeciągu kilku minut lokal opustoszał od „hyen". Z bramy, z ulicy rozbiegały się całe grupy, uciekając przed ewentualnem nadejściem policyi.

Sekretarz rzucił się do zamykania drzwi, a otwierania okien.

Anka wraz z innymi współpracownikami trzeźwiła redaktora, którego złożono na sofie.

Powoli przychodził do przytomności. Wzrok jednak miał przygasły i cały płonął z gorączki.

Oczy jego zatrzymały się na drzwiach, prowadzących do pokoju, w którym siadywał Zagrodzki. Drzwi te znajdowały się właśnie w ścianie, do której przyparł tłum Ankę i cały skład redakcyi.

Otwarcie tych drzwi, wydostanie się do wolnego pokoju, mogło ich ocalić przed tą tłuszczą.

Lecz teraz wszyscy przypomnieli sobie, iż naprożno usiłowali te drzwi otworzyć.

Były szczelnie zamknięte od wewnątrz.

— Kto to zrobił? — zapytał zirytowany sekretarz. — Mogliśmy przecież spokojnie cofnąć się do tego pokoju... Kto to mógł zrobić?

Drzwi cicho się otworzyły.

Z pustego pokoju wyłoniła się tylko jedna postać — delikatna, wdzięczna, subtelna, z twarzyczką, jakby wyciętą z jakiegoś pastelu XVIII. wieku.

Prześliczne oczy obiegły wszystkich zgromadzonych, biała ręka podniosła ku ustom delikatny kwiat narcyza i jakby cień wytworny a ironiczny, ten chłodny i spokojny człowiek przesunął się pomiędzy zgorączkowanymi i zmaltretowanymi ludźmi.

Redaktor nie poznał go na razie.

— Kto to?

— To taki sobie.... poeta.... czy coś.... Leljan....

— Czego on tu chciał?

— Przyszedł do Narbuta prawdopodobnie.

Redaktor powstał powoli z sofy.

— Czy on jest z tych wielkich co to nic nie piszą?

— Podobno pracuje nad studyum o Satanicznym Dekameronie — Moreau,...

— Niech go dyabli biorą z jego Dekameronem i podłym egoizmem. Zamknął się spokojnie w pokoju wtedy, gdy nas tratowano. Lecz sekretarz, który delikatnie nacierał ręce pianą z paczulowego mydła, odparł:

— Właściwie dobrze zrobił. To była nasza sprawa, nie jego. Dlaczego więc miał ponosić jej niemiłe konsekwencye?

Anka podeszła do okna, ażeby zobaczyć, czy będzie mogła przejść spokojnie przez ulicę.

Pod samem oknem dostrzegła Piotruśkę i Wierciaka. Dziewczyna stała hardo, z oczów jej strzelały błyski.

— Idź do domu! — ryczał Wierciak.

— I, zaraz — będę w domu gnić, a ty pójdziesz do szynku... wiadomo go.... i ty chodź! Jakiej roboty się chyć... Szewcem jesteś... zeluj w domu.

Wierciak aż drgnął pod tym głosem.

— Odczep się, póki m dobry, bo jak mnie złość chwyci.... to cię tak wyzeluję tu na ulicy, że cała poczerniejesz!

Zamierzył się.

Piotruśka machinalnie pochyliła głowę, zasłaniając twarz.

Nagle, jakby sobie coś przypomniała, podniosła głowę i krzyknęła:

— Spróbuj!... Na policyę krzyknę, a bić się nie dam.... Co to? ja twój bęben, żebyś ciągle w niego walił!

Wierciak machnął ręką, lecz Piotruśka uniknęła ciosu. Oblana rumieńcem, straszna, poskoczyła na środek ulicy. Dostrzegła w oknie Ankę. Ten widok ją podniecił. Otworzyła usta — zabłysły zęby, jak u młodej wilczycy, i nagle we wrzasku nieludzkim polała się cała struga najohydniejszych przekleństw i słów, mrożących dech w piersiach.

Te słowa, ten głos — były okropne — zionęły błotem, kałem, zaułkami rozpusty. Zdawało się, że wszystkie rzeczy niskie i szpetne rozwyły się w tym głosie, broniącej się od pięści męzkiej, kobiety.

Lecz równocześnie — w linii, w wyrazie tragicznym, w czemś bardzo duchowem i dziwnem była godność człowieka, w którym zbudziło się poczucie indywidualnej wartości. Opromieniało to nimbem przechyloną w tył głowę ulicznicy, i Anka uczuła, że serce jej drga jakąś radością, jakby w tem zbudzeniu przejawiła się ta głąb duszy, która szarą mgłą do niedawna otaczała widmową postać Piotruśki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

a poczną ulegać bardziej niż było poprzednio, względom prywatnym, natury osobistej, względom koleżeństwa i osobistej przyjaźni redaktorów. — Bystry w ogólności polityk, tu pomylił się stanowczo: zacieśnienie węzłów koleżeństwa nie zabiło zgoła samodzielności dziennikarstwa polskiego, lecz przeciwnie, wyzwoliło ją tylko — przynajmniej do pewnego stopnia — z pętów osobistych ambicyjek i zawiści, wnosząc w świat dziennikarski silniejsze poczucie koleżeńskiej kurtoazyi i w pewnej przynajmniej mierze poskramiając tak dawniej rozwielmożnione, ogółu publicznego zgoła nic nie obchodzące a przynoszące zawodowi dziennikarskiemu tylko nieobliczalne szkody moralne, dziennikarskie polemiki i wycieczki ściśle osobistej natury. S. p. Zajączkowski uznał pomyłkę i sam stanął na czele Towarzystwa, przewodnicząc mu aż do zgonu.

Podobnie miała się rzecz także i z międzynarodową asocyacyą dziennikarstwa. Zaledwie przełamano pierwsze lody a wnet wystąpiły w całej pełni dodatnie strony tej organizacyi, zyskując dla niej sympatye nawet przeciwników: zrozumiano i oceniono słusznie wspólność interesów dziennikarstwa w ogóle, obowiązek jego bronienia godności stanu i czuwania nad nią, a we wczorajszej swej przemowie powitalnej prezydent kongresu Wilhelm Singer mógł stwierdzić, że „przy każdem ponownem zebraniu się przedstawicieli dziennikarstwa, antagonizmy pomiędzy nimi, słabną, tak niebezpieczne polemiki międzynarodowe przybierają łagodniejsze formy, rośnie poczucie wspólności interesu zawodowego. Hasło pokoju i sprawiedliwości, wzajemny szacunek i współczucie dla ludzkich cierpień stają się coraz bardziej wspólną własnością prasy całego świata!"

Objaw to pożądany, — pożądany tem bardziej, że wedle słów Najd. Arcyksięcia Rainera, również podczas wczorajszej uroczystości inauguracyjnej Kongresu wyrzeczonych, międzynarodowy Związek prasy należy do instytucyj, które stanowią dobrą zapowiedź dla przyszłości rodzaju ludzkiego, a dziennikarstwo — znowu wedle słów JE. Prezesa gabinetu dr. Koerbera — jest dzisiaj najpotężniejszym zdobywcą i czynnikiem, który świat opanował, tem silniejszym, że zadaniem jego jest obrona pokoju, że on jest głównym strumieniem, którym prawda spływa do duszy ludów.

Nie wszyscy do prasy i do dziennikarzy się zapalają; nie wszystkich sympatya jest równa — a zwłaszcza nie w obec wszystkich kategoryj dziennikarstwa i dziennikarzy. Ale burmistrz Wiednia, dr. Lueger, mimo, że go od aranżerów Kongresu dzieli przepaść zapatrywań, oświadczył, że nie chce pytać, żali ma do czynienia z przyjacielem czy wrogiem, lecz „przymyka oczy" i wita wszystkich przedstawicieli prasy jednakowo serdecznie. To powitanie, dosyć w swej oryginalności rubaszne, dobrze jednak charakteryzuje sytuacyę: nie na szczegóły oglądać się należy, mówiąc o dziennikarstwie, lecz traktować rzecz ogólnie, z punktu widzenia doniosłości roli, którą ma do spełnienia prasa i wpływu, jaki dzienniki wywierają.

*

Pierwszy dzień obrad.

Dnia 12 września o godzinie pół do 10 przed południem przystąpił zebrany w arkadowej sali parlamentu Kongres prasy do obrad merytorycznych.

Po wyborze wiceprezydentów (rezultat tego wyboru podały już depesze), odczytał sekretarz Wiktor Taunay (z Paryża) otwarty list wystosowany do Kongresu przez Alfonsa ks. Bourbon i d'Este z podziękowaniem za popieranie ruchu przeciwpojedynkowego przez prasę. Wniosek księcia, by wszystkie pisma związały się w rodzaj międzynarodowej ligi dla ochrony czci i zwalczania instytucyi pojedynków — wejdzie na program obrad kongresu w r. 1905.

Poczem Taunay odczytał generalne sprawozdanie i wyjaśnił przyczyny, dla których Kongres w roku zeszłym nie mógł się odbyć.

W dalszym ciągu podniósł, że powołanie członka międzynarodowego Związku, E. Rakosiego do węgierskiej Izby magnatów powinna prasa uznać, jako honor jej wyrządzony (gromkie oklaski); oddał hołd pamięci zmarłych członków, wspomniał o śmierci Jokaja i Wereszczagina, przedstawił niezmordowaną, ofiarną pracę prezydenta Singera i zakończył przemówienie swe, składając hołd Najj. Panu.

Imieniem kongresu podziękował Taunayowi za pełną poświęcenia pracę Włodzimierz Bienstock (z Rossyi).

Po sprawozdaniu głównego kasyera Jerzego Schweitzera (z Berlina) posiedzenie zamknięto.

Popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 3 po południu.

Rozpoczął p. E. Rakoń (Węgry) powitaniem miasta Wiednia, który potężnymi krokami zdąża ku szczęśliwej przyszłości.

Poczem prezydent Singer wygłosił swój referat o godności prasy i o utworzeniu instytucyi sądów dla spraw zawodu. — Sprawę przedstawił był już Singer w ogólnych zarysach na poprzednim kongresie w Berlinie, gdzie też na wniosek Bergongnana uchwalono przekazać ją najbliższemu kongresowi z wyrazami gorącego poparcia.

W stosunkach dziennikarskich jurysdykcya sądów państwowych nie wystarcza; należy więc stworzyć uzupełnienie jej przez sądy zawodowe, które niezawodnie znajdą poparcie państw.

Oczywiście judykatura ta mogłaby dosięgać jedynie członków Związku, ale i to już byłoby ogromnem polem działania. Poza Związkiem mogłyby sądy zawodowe działać jedynie w sprawach tych dziennikarzy, którzy acz nie przynależni do Związku, poddadzą się im z własnej woli. W obec niedostatecznej z konieczności opieki, jaką czci ludzkiej użyczają ustawy państw, byłaby taka judykatura w wielu wypadkach prawdziwem dobrodziejstwem dla pokrzywdzonych, a hamowałaby niewczesne zapędy i podniosła niezawodnie powagę zawodu dziennikarskiego. To są przyczyny, dla których należy utworzyć stały międzynarodowy sąd z ramienia Związku. O stworzeniu formalnej ustawy, którąby przewidziała wszystkie możliwe kolizye, trudno marzyć. Ale uczynimy początek, a choćby tylko początek początku. Nie potrzeba wiele paragrafów. *Bona fides*, współczucie dla słabych, życzliwość wzajemna — oto źródło, z których wypłynąć winny nasze ustawy.

Wysłuchawszy referatu, Kongres przystąpił do dyskusyi.

Dr. Paweł Liman-Taube podnosi, że nowością w tym projekcie jest międzynarodowy charakter instytucyi. Nie powinna ona jednak w niczem krępować podobnych organizacyj lokalnych, jeśli gdzie one już istnieją. Byłby to rodzaj sądu państwowego w państwie prasy. Co do samej idei to znalazła ona ogólny poklask. Świadczą o tem nadesłane na ręce prezydenta uwagi w tej sprawie od takich ludzi, jak Björnson, dr. Fr. hr. Schönborn, Jerzy Brandes i inni, w których wyrażono radość z powodu, że podobna myśl poczyna kiełkować w prasie. „Celem naszym, kończył mowca, jest wytępienie w prasie żywiołów, które jej przynoszą ujmę — i będzie to już duży postęp, jeśli położymy przynajmniej podwaliny pod nowy porządek rzeczy.

Herman Bahr (Wiedeń) zauważa, że istnienie ciemnych żywiołów w prasie naraża ją na ukrócenie swobód. Rzeczą międzynarodowego sądu byłoby utrzymanie w prasie przyzwoitego tonu i jawne piętnowanie wszelkich wykroczeń przeciwko czci dziennikarskiej.

Hans Puchstein (Wiedeń) wątpi, czy wobec ogólnego dziś roznamiętnienia da się utrzymać taka instytucya. Przedłożonemu w druku projektowi regulaminu zarzuca w kilku miejscach niejasność.

Polemizują z nim A. Bergongnan i Artur Spurgeon (Londyn), a dr. Limann Taube wzywa Puchsteina, by wniósł poprawki, jakie uzna za stosowne.

Wreszcie G. P. Konody Esq. (Londyn) oświadcza się imieniem prasy angielskiej za wszystkiem, co skierowane jest przeciwko „baszybożukom w prasie".

Po zamknięciu dyskusyi i krótkiej przerwie przyjął Kongres na wniosek Bergougnana przedłożony tekst statutów i polecił Biuru zająć się utworzeniem projektowanych sądów tak, by już z następnym rokiem kongresowym weszły w życie.

Posiedzenie zakończyło się serdeczną z inicyatywy prezydenta Singera owacyę na cześć Rakosiego z powodu powołania go do węg. Izby magnatów.

Wiedeń, 13 września.

(Przyjęcie Kongresu u P. Prezydenta Ministrów).

(i) Wczoraj wieczorem podejmował Kongres JE. Prezydent Ministrów dr. Koerber. Na przyjęcie niezwykłych gości otworzyły się wspaniałe sale i salony pałacu przy „Herrengasse". W Wiedniu znany on jest pod nazwą pałacu książąt Modeny. Zbudowany przez książąt Modeny w wieku XVII., nie odznacza się on przepychem form architektonicznych, ani bogactwem ozdób, natomiast całe urządzenie obszernego i bardzo trwale zbudowanego gmachu, cechuje wytworna prostota i spokojna wspaniałość. — Od książąt Modeny zakupił gmach skarb Państwa, a od ery konstytucyjnej tu urządzono biura Prezydyum Rady Ministrów. Obok biur są sale recepcyjne i mieszkalne. O ile mi jednak wiadomo, tylko jeden z Prezydentów Ministrów mieszkał w pałacu Modeńskim. Było to za gabinetu koalicyjnego; jego Prezes, książę Aloizy Windisch-Graetz polecił sale recepcyjne i mieszkalne odnowić, poczem w nich zamieszkał. Tymczasem wypadki polityczne szły niepowstrzymanym krokiem i gabinet koalicyjny musiał ustąpić, — pałac Modeński zamieszkany był zaledwie niespełna pół roku.

Obecnie, na jeden dzień, na jeden wieczór właściwie, salę i salony jego przybrały na nowo świetność, przywrócona im przez księcia Windisch-Graetza. — Bogato ozdobione kląbami kwiatów, palm i dywanami, oblane potokami światła elektrycznego, przedstawiały się, mimo swej wytwornej prostoty, wspaniale. Dla uczestników zebrania otwarto także gabinet, w którym pracuje JE. Prezydent Ministrów, nie zmieniając w niczem jego urządzenia, nie ruszając z miejsca nawet biurka, — oraz pokój szefa Prezydyum, radcy Dworu dr. Siegharta. — Także salon i sala, zajmowane dawniej przez Ministra dr. Rezeka, były otwarte.

Niepodobna wymieniać uczestników zebrania, niezwykle świetnego. Oprócz Najd. Arcyksięcia Rainera i Ministrów tak wspólnych jak i austryackich, był tu i świat dyplomatyczny i świat polityczny i wysoki świat urzędniczy, i wszyscy członkowie Kongresu z paniami swemi i świat profesorski, przemysłowy, przedstawiciele nauki i sztuki i t. d., i t. d.

Między innymi dostrzegliśmy oprócz Ich Ekscel. P. Ministra hr. Gołuchowskiego i P. Ministra dr. Piętaka, oraz członka Izby panów hr. Karola Lanckorońskiego i szefa sekcyi dr. Róży, także Wiceprezydenta Trybunału obrachunkowego br. Hauenschilda, szefa sekcyi dr. Kniaziołuckiego, radców Dworu dr. Ignacego Rosnera, dr. Zawadzkiego, posłów do Rady państwa dr. Adama Doboszyńskiego i dr. Kolischera, radcę Rządu, zastępcę dyrektora Biura korespondencyjnego Ankwicza, redaktorów Jana Brzezińskiego *(Kuryer Warszawski)*, Lesznowskiego *(Gazeta Warszawska)*, Fryzego *(Kuryer Poranny)* z Warszawy; Michała Konopińskiego *(Nowa Reforma)* i Alfreda Szczepańskiego *(Nowiny)* z Krakowa; dr. Ostaszewskiego-Barańskiego *(Dziennik Polski)*, Bronisława Laskownickiego *(Wiek Nowy)* z żoną i Aleksandra Milskiego *(Śmigus)* z żoną z Lwowa; Stefana Krzywoszewskiego i Grzegorza Smólskiego z Wiednia.

JE. Prezydent Ministrów dr. Koerber witał i przyjmował z największą uprzejmością i gościnnością każdego z uczestników zebrania; w czynieniu honorów domu pomagali mu radca ministeryalny dr. Rudolf Sieghart i szef departamentu prasowego, radca sekcyjny dr. Robert Davy.

(Telegramy).

Wiedeń, 14 września. Na wczorajszem posiedzeniu Międzynarodowego Kongresu prasy obradowano nad zaprowadzeniem dziennikarskich kart identyczności i uchwalono na wniosek delegata francuskiego p. Taunaya, utworzyć ankietę, któraby się tą sprawą zajęła, tak, by w roku 1905 można już było przedłożyć kongresowi konkretne wnioski.

Francuscy delegaci na kongres prasy byli wczoraj na przyjęciu u ambasadora francuskiego, niemieccy będą dziś na przyjęciu u ambasadora niemieckiego.

Wczoraj na cześć członków kongresu odbył się poranek w cesarskim teatrze nadwornym.

Wiedeń, 14 września. Wczoraj wieczorem odbył się u P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego raut na

---

54)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Od dnia tego zazdrość jego coraz więcej się wzmagała. Daremnie starał się zapanować nad sobą, daremnie powtarzał sobie:

„Farre będzie miał dzieci, może zapomni, może przestanie kochać mojego; wtedy ja go do siebie zabiorę i poprowadzę go dobrą drogą, uczynię szczęśliwym".

Ale nie, nie! wszystko to były tylko marzenia. Teraźniejszość się narzucała i była ciężką. Elias cierpiał strasznie, a boleść jego nie była podobna do żadnej z tych, których doświadczał do tej pory, a pomimo to niemniej była głęboka; i młody ksiądz znowu zaczynał rozpaczać, powtarzając sobie zwykłe swoje narzekania:

„Nigdy, nigdy nie znajdę spokoju; jestem wydziedziczony. Cobym nie zrobił, zawsze jakiś błąd popełnię. Może to także było błędem, że nie słuchałem Magdaleny, może Bóg chciał, abym zadośćuczynił za mój grzech, zamiast Mu się poświęcać nie będąc tego godny. Ach! ksiądz Porcheddu miał słuszność: grzech jest kamieniem, który zawsze będzie nam ciężył na barkach. A ja jestem skazany na wiekuiste brzemię cierpienia, bo śmiertelnie zgrzeszyłem".

W ten sposób upływały dni Eliasa w melancholijnej boleści. Ach! nie, nie takiem było to życie w spokoju, skupieniu i pobożności, jakiego się spodziewał! Tymczasem, z tygodnia na tydzień oczekiwano opróżnienia jakiej parafii, aby go wysłać na jaką wieś, lub do dalekiego miasteczka; on o tem wiedział i dziś już, myśl oddalenia cierpieniem była dla niego. Skoro się oddali, Farre ożeni się z Magdaleną i weźmie dziecko w całkowite posiadanie.

„Ach! skończyło się! Wszystko się skończyło!.."

Ale nie, wszystko się nie skończyło; nie, gdyż przeczuwał, iż z daleka czy z blizka, nieustannie będzie myślał o synu, że serce mu będzie zamierało z miłości, pragnienia, zazdrości i że może zacznie się dla niego życie niespokojne pełne troski, zupełnie różne od tego, które mu obowiązek nakazywał.

Codziennie przychodził do domu; i chociaż nie robił tego do tej pory, szukał i starał się pozyskać przyjaźń małego, przynosząc mu cukierki, bawiąc go, a nawet psując. Spostrzegał się doskonale, że była to słabość, a może nawet podłość, bo jeżeli tak robił, było to nie tyle z przywiązania, jak dla tego, żeby przeszkodzić małemu Berteddu przywiązać się do Farrego; ale nie mógł postępować inaczej.

Martwił się przytem, widząc, że Berteddu był prawie zawsze obojętny, bezsilny i milczący: mały nie jadał prawie nigdy cukierków, męczył się bardzo prędko zabawą i gniewał się za lada rzeczą. Zresztą, Berteddu był taki sam ze wszystkimi i Elias wybornie zdawał sobie sprawę, że to dziecko musiało być chore, że nikło w oczach; i rozpaczał, że go takim widzi i nic nie może uczynić, aby go uzdrowić.

Teraz on sprowadził lekarza, ale nie tego samego, którego używał Farre; i doznał dziecinnego prawie zadowolenia, może także nieco złośliwego — gdy nowy doktor oznajmił, że dziecko dotknięte jest inną chorobą, nie anemią i przypisał zupełnie inny sposób leczenia.

— A widzisz! — rzekł do Magdaleny z wyrazem jakiegoś tryumfu i prawie nienawiści w oczach.

— Tak, widzę! — odrzekła ze smutkiem, przejęta jedynie stanem zdrowia dziecka.

Zresztą, nowy doktor i nowy sposób leczenia nie przeszkodził, że powolne zapalenie rozwinęło się widocznie w tym wątłym organizmie. Dnia pewnego ksiądz Elias zastał Berteddu leżącego w łóżeczku z bardzo silną gorączką, budzącego się z rozognioną twarzyczką i nieprzytomnym wzrokiem. Magdalena czuwała nad nim, przerażona i przygnębiona.

Co do Zii Anneddy, uciekła się już do swoich specyalnych medykamentów, świętych, to prawda, ale tym razem nieskutecznych Posiadała specyalną relikwię na uleczenie gorączki. Przesunęła nią po rozpalonem ciałku dziecka i odmówiła rozmaite modlitwy do Boga, do św. Ducha, do Najświętszej Panny Miłosierdzia, do różnych świętych i dusz błogosławionych, ale gorączka nie ustępowała.

Wtedy, przywołano drugiego lekarza, który znalazł, że stan dziecka jest groźny, ale nie rozpaczliwy, dopóty jednakże, dopóki nie objawiła by się tyfoidalna gorączka. — Elias słuchał tego bardzo blady, stojąc przy oknie. I właśnie w tej chwili zobaczył Farrego wchodzącego w uliczkę prowadzącą do domu; młody ksiądz instynktowo zacisnął pięści.

„Oto przychodzi! — pomyślał. — Oto przychodzi, aby zwiększyć moją boleść! — Dziecko może umrze, a ja nie mogę zbliżyć się do jego łóżeczka, nie mogę udzielić mu ostatnich pieszczot, otoczyć staraniem ostatnich chwil jego, gdy wszystko to będzie pozwolone temu obcemu człowiekowi! Przychodzi! przychodzi! oto jest! Ach! trzeba żebym stąd odszedł, bo inaczej, jeżeli ten człowiek wejdzie i zbliży się do mego syna, który umiera, nie odpowiadam już za moje czyny!"

I rzeczywiście wyszedł razem z doktorem.

W dziedzińcu, spotkali Farrego, który zapytał o ostatnie wiadomości o zdrowiu małego i okazał się bardzo zmartwiony.

— Jest bardzo źle — odrzekł Elias szorstko. — Pozostaw go w spokoju razem z matką!

Farre spojrzał na młodego księdza ze zdziwieniem, ale nic nie odpowiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cześć uczestników Kongresu prasy. Wzięli w nim udział także PP. Ministrowie, jakoteż wiele osób ze świata dyplomatycznego i parlamentarnego.

Z cesarstwa niemieckiego.

(Ciekawy dokument. — Nieuzasadnione żądanie. — Wycieczka do Konstantynopola. — Ze statystyki).

Dziennikowi Poznańskiemu dostarczono z prowincyi bardzo ciekawy dokument. Jest to mianowicie rozporządzenie poufne, rozesłane przez ministerstwo oświaty inspektorom szkolnym. Okólnik ten brzmi:

„Przed niejakim czasem pisała *Preussische Lehrerzeitung*, iż w wschodnich prowincyach jest wielu nauczycieli, którzy wprawdzie w szkole uczą w niemieckim języku, lecz jak tylko szkołę opuszczą, nie ukrywają się wcale ze swą narodowością polską *(machen kein Hehl)*, tylko po polsku rozmawiają i to nawet z dziećmi szkolnemi i członkami dozoru szkolnego. Takie postępowanie nauczycieli pruskich musimy nazwać niegodnem i oburzającem. Niniejszem nakazujemy, ażeby nauczyciele tylko niemiecką mową się posługiwali, osobliwie z takiemi osobami, o których można sądzić, że niemiecką mowę dostatecznie rozumieją.

„Żądamy również, ażeby nauczyciele w rodzinie swej tylko niemieckiego języka używali, a panom inspektorom kładziemy za obowiązek, ażeby przy każdej sposobności, osobliwie przy rocznych rewizyach przekonywali się osobiście, o ile nauczyciele to rozporządzenie wykonują. Za dowód stosowania się do tego rozporządzenia ma się uważać to, że dzieci nauczyciela przy wstąpieniu do szkoły, już płynnie mówią po niemiecku.

„Gdyby się który nauczyciel nie wykazał w ten sposób, mają panowie inspektorzy donieść o tem król. regencyi, a nauczycielowi takiemu ma być odebrana „Ostmarkenzulage". Gdyby i to nie skutkowało, ma być takiemu nauczycielowi wytoczony dyscyplinarny proces, celem usunięcia z urzędu".

Wiadomość o zaręczynach następcy tronu przyjętą została przez przyszłych jego poddanych z wielkiem zadowoleniem. Teraz poczynają się odzywać głosy przeciwne, a powód owej niechęci do narzeczonej jest dosyć oryginalny.... brzmienie jej imienia. *Spremberger Anzeiger* wylicza imiona sławnych żon królewskich i cesarskich, stwierdzając, iż żadna z nich dotychczas nie nazywała się Cecylią. Augusta, Ludwika, Elżbieta, Katarzyna.... oto imiona dla Niemców sympatyczne, a pierwsze z nich jest prawie dziedziczne na tronie pruskim. W obec tego dziennik zapytuje, czy przyszła cesarzowa, wstępując na tron pruski, nie zechce zmienić swego imienia na Augustę, tembardziej, że imię to dane jej zostało na chrzcie, jako drugie?

Frankfurter Zeitung donosi, iż z początkiem października wyrusza liczna wycieczka do Konstantynopola, celem przeprowadzenia na miejscu studyów potrzebnych. Biora w niej udział minister handlu Möller, 60 reprezentantów wielkiego przemysłu oraz kilku szefów kompanii morskich.

Stosunek liczebny katolików do protestantów w Niemczech przedstawia się podług ostatniego spisu w następujących cyfrach: ogólna liczba katolików wynosiła 20,321.441 głów, protestantów 35,231.104. Procentowo wypadną te cyfry w stosunku 36·06 do 62·51 całej ludności Niemiec. Państwami Rzeszy niemieckiej, liczącemi najwięcej katolików, są: Prusy — 12,110.299 (35·14 prc.), Bawarya — 4.362 563 (70·65 prc.), Badenia — 1,131.413 (60·58 prc.), wreszcie Alzacya i Lotaryngia — 1,310.391 (76.21 prc.). Prócz tego w Hessyi stwierdzono urzędownie katolików 30·50 prc., w Wirtembergii 29·98, w Oldenburgii 21·77. Na pozostałą resztę obszaru państwa niemieckiego przypada pół miliona katolików,

Strejk w Marsylii.

Od lat czterech jest już Marsylia widownią wielkiego ruchu robotniczego. Coraz większa ilość fabryk zastanawia pracę, gdyż produkcya nie wytrzymuje zwyżki uchwalonej tytułem płacy robotników, oraz 50% w skutek tego podwyższenia taryfy przewozowej. Młyny, cegielnie i fabryki oleju wstrzymały już ruch a wkrótce mydlarnie i inne przedsiębiorstwa przemysłowe mają pójść za tym przykładem.

Olbrzymi strejk rozpoczęty przez werkmistrzów przedsiębiorstw dokowych, do którego przyłączyli się wkrótce oficerowie handlowej marynarki marsylskiej, przybiera coraz to większe rozmiary, a położenie jes coraz bardziej krytyczne i skomplikowane. Nawet remorkierzy portowi zaprzestali roboty. Przypływające do Marsylii okręty pod obcą flagą, były mimo strejku początkowo obsługiwane, — obecnie jednak w skutek konsekwentnie prowadzonej akcyi strejkowej przez werkmistrzów, stać muszą na kotwicy. W skutek tego również austryacki okręt „Adria" doznał niemiłej przerwy w swej podróży. Komisya powstała z grona robotników, bada od wypadku do wypadku stan rzeczy i decyduje o tem, czy w skutek nadzwyczajnych okoliczności można zezwolić na podjęcie chwilowe pracy. Syndykat werkmistrzów portowych i dokowych przedsiębiorstw zgadza się na zaprzestanie strejku pod następującymi warunkami: Restytuowanie, względnie zatrzymanie wszystkich werkmistrzów, których usunięcia domagali się robotnicy, przyznanie im prawa dowolnego wyboru robotników, bez względu na to czy ci robotnicy należą do jakiegoś syndykatu lub nie. Usunięcie jakiegokolwiek wpływu robotników na organizacyę i kierownictwo pracy. Usunięcie nadużyć wywołanych indeksem etc. Natomiast majstrowie okrętowi żądają prawa i swobody dobierania sobie robotników i zabezpieczenia wolności pracy. Prezydent Izby handlowej w Marsylii Le Mée de la Salle, podjął się pośrednictwa celem wynalezienia jakiegoś wyjścia z tego opłakanego stanu rzeczy. Minister handlu oświadczył Towarzystwom żeglugi, że nietylko, iż nie otrzymają subwencyi za niewykonane jazdy, lecz nadto zmuszone będą zapłacić kary konwencyonalne i ponieść koszta transportu pocztowych przesyłek, które marynarka wojenna w zastępstwie wozić będzie. Towarzystwa usprawiedliwiają się strejkiem oficerów i werkmistrzów dokowych, zaznaczając, iż zachodzi w tym wypadku *vis major*. Celem zabezpieczenia regularnego ruchu pocztowego, pasażerskiego oraz transportu towarów, ulegających zepsuciu, musiał rząd wezwać pomocy marynarki wojennej, a to na najgłówniejszych liniach (Algier, Tunis, Tripolis, Korsyka, Marokko etc.).

Tymczasem liczba robotników pozostających bez pracy wzrosła już do 30.000, a okrętów stojących w porcie bez obsługi doszła do 100. Ruch towarów zmniejszył się dotąd o półmiliona ton a straty obecne i dalsze, skutkiem strejku w handlu i przemyśle są wprost nieobliczalne. Ilość towarów, które w roku 1903 naładowano i wyładowano w Marsylii wynosiła 6,636.410 ton, a pasażerów 340.914 osób. Cyfry te za rok 1904 o wiele się zmniejszą a Marsylia, której port wciąż rywalizuje z portem genueńskim, pozostanie w tym roku w tyle tak co do ilości towarów jakoteż i pasażerów. Rywalizacya ta skłoniła marsylczyków do żądania, by port ich uznał rząd francuski jako wolny. Francya łoży na ten port bezustannie. Od roku 1815 do roku 1899, wydał rząd na cel powiększenia i robót marsylskiego portu. olbrzymią sumę 129,494.000 franków.

W ostatnich dniach założyli majstrowie okrętowi, zastępcy Towarzystw żeglugi, przedsiębiorcy transportowi i prowiantowi, nową organizacyą p. t. „Union maritime", która ma za zadanie utrwalenie przemysłu okrętowego w Marsylii. W tym celu współdziałać muszą wszyscy ci przedewszystkiem, którzy dysponują w porcie marsylskim siłami robotniczemi. Robotnicy portowi, na wybrzeżu pracujący, mają być rocznie zakontraktowani z gwarancyą pięciu dni roboczych na tydzień po 6 franków dziennej płacy. W zamian za to jednak, stawiają przedsiębiorcy w obec tych i innych jeszcze robotników żądania, które oddają pracujących w zupełną moc i władzę pracodawców. Wysokości płacy nie ma oznaczać syndykat robotników, lecz syndykat pracodawców, owa „Union Maritime", która również wszelkie kontrakty z robotnikami ma w przyszłości zawierać. W skutek tego, robotnik oddalony przez „Unię", nigdzie już u nikogo nie uzyska pracy i zmuszonym będzie wyrzec się swego zawodu.

Do przedwczoraj nadchodzące wiadomości z Marsylii określały położenie w dalszym ciągu jako fatalne. Prezydentowi Izby handlowej nie udała się akcya pośrednicząca, gdyż robotnicy nie chcieli się wyrzec interwencyi swego syndykatu w razie jakiegoś konfliktu z przedsiębiorcami, zaś pracodawcy nie chcieli od tego warunku odstąpić.

Według ostatnich jednak telegramów znaczna liczba strejkujących powróciła do pracy. Przeszło 700 tragarzy pomagało wczoraj wyładowywać towary na ośmiu zagranicznych okrętach stojących w porcie. Okręt „Mytho" odpłynął pierwszy z Marsylii, udając się do Algieru z 620 pasażerami i wioząc przeszło 11.000 pakietów pocztowych.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Echa bitwy pod Liaojanem.

(Telegramy).

Londyn. Korespondent *Biura Reutera* z obozu Kurokiego nadesłał następujące szczegóły o bitwie pod Liaojanem: Gdy Japończycy wykonywali w kierunku północnowschodnim od Liaojanu ostatni atak, jeden batalion japoński wdarłszy się między rossyjskie wały, spostrzegł, że mu zabrakło amunicyi. Wówczas Japończycy nałożyli bagnety i usiłowali przedrzeć się przez wojska rossyjskie, ale wszyscy zostali wybici. Zdawało się, że Rossyanie w ciągu bitwy otrzymali znaczne posiłki. Obie strony wyczerpały amunicyę

Londyn. *Biuro Reutera* otrzymało od swego korespodenta, który podczas ostatnich walk przebywał w obozie rossyjskim, z Tientsina sprawozdanie, datowane: Liaojan dnia 8 b. m. Opiewa ono: Gdy Japończycy spędzili Rossyan ze wzgórza Szansau, żołnierze wszyscy z Liaojanu, zupełnie wygłodzeni, widząc, że miasto to musi się dostać w ręce Japończyków, zaczęli rabować sklepy chińskie i europejskie. Czego nie mogli zabrać lub zużyć, — niszczyli. Otwierali bagnetami skrzynie, paki i wory i rozrzucali wszystko po ulicach. Przytem zabrali wiele wódki, a upiwszy się, dopuścili się licznych wykroczeń. Gdy następnie Rossyanie musieli się cofnąć, zaczęli rabować znowu żołnierze chińscy i zabrali to, co jeszcze zostawili Rossyanie. Po 5 dniowych walkach przybyli wreszcie do miasta żołnierze japońscy, którzy przez ten cały czas żywili się wyłącznie suchym ryżem i z głodu zaczęli plądrować. Ponieważ w sklepach już nic nie było, rabowali domy prywatne. Obecnie żołnierze cofnęli się ze śródmieścia i wolno im udawać się do miasta tylko za specyalnem pozwoleniem oficerów.

Generał rossyjski Zazulicz w niewoli.

Londyn. *Morning Post* donosi z Czifu: Według nadeszłych tu wiadomości generał Zazulicz, który z pięciutysięczną armią znajdował się na południe od rzeki Hun, dostał się z 3000 żołnierzami do niewoli japońskiej. Zazulicz jest ciężko ranny. Generałowie: Zarubajew, Kondratowicz i Biderling mieli wstrzymać marsz generała Kurokiego.

Raport Kuropatkina.

Petersburg. *(Oficyalne.)* Generał Kuropatkin telegrafował do cara dnia 12 b. m.: Nie otrzymałem żadnych sprawozdań o starciach w dniu 12 b. m. Nieprzyjaciel nie okazuje szczególnej ruchliwości. Na południe od miejscowości Bianipudza, w odległości 36 kilometrów na południe od Mukdenu, zauważono obóz oddziału japońskiego.

Próby interwencyi.

Nowy Jork. *(Biuro Reutera).* Na międzyparlamentarnej konferencyi mocarstw, podpisanych na konferencyi haskiej, cofnięto — po energicznym proteście ze strony francuskiej — wniosek o interwencyę w wojnie rossyjsko-japońskiej.

Zbrojenia rossyjskie.

Paryż. *(Biuro Reutera).* Rząd rossyjski zamówił w Ameryce 25 torpedów podwodnych, z których każdy kosztuje 200.000 dolarów.

* * *

San Francisco. Wczoraj zawinęły tu amerykański torpedowiec i krążownik i zapuściły kotwicę tuż obok statku rossyjskiego „Lena". aby mieć na oku i przeszkodzić wszelkiemu naruszeniu neutralności.

Nowy Jork. *New York Tribune* donosi z San Francisco, że inżynier eskadry Oceanu Spokojnego oglądał wczoraj na rozkaz admiralicyi amerykańskiej kotły statku rossyjskiego „Lena" i znalazł je w tym stanie, iż ostatecznie „Lena" mogłaby odpłynąć z portu, ale w razie burzy nie mogłaby się na pełnem morzu utrzymać na powierzchni. Sprawozdanie to zatelegrafowano natychmiast do Waszyngtonu. Prawdopodobnie więc rząd amerykański pozwoli „Lenie" pozostać w porcie, aż do czasu, gdy kotły zostaną naprawione. Słychać, iż inżynier amerykański dał do poznania, że zły stan kotłów na „Lenie" przypisać należy tej okoliczności, iż były wystawione na zbyt silne napięcie pary.

KRONIKA

Lwów, 14 września.

— Z c. k. kolei państwowych. W okręgu dyrekcyi stanisławowskiej zamianowani zostali aspirantami: Józef Jasiński, Michał Jastrzębski, Wilhelm Ojak i Antoni Rzepecki, wszyscy w Stanisławowie.

Asystent Zygmunt Machniewicz w Czortkowie zamianowany został naczelnikiem urzędu stacyjnego w Białej Czortkowskiej.

Asystent Jędrzej Romańczuk naczelnik urzędu stacyjnego w Białej Czortkowskiej, przeniesiony do Czortkowa do tamtejszego urzędu stacyjnego.

— Z obrony krajowej. Przeniesieni zostali: kapitan I kl. 36 p. p. Wojciech Schranz do 30 p. p.; oraz lekarze pułkowi I klasy: dr. Wojciech Gramatyka z 18 p. p. do 35 p. p., dr. Karol Radlmesser z 3 p. uł. do 17 p. p., dr. Zygmunt Feuerstein z 33 p. p. do 18 p. p., dr. Artur Kreutz z 36 p. p. do 31 p. p., dr. Leon Dem z 33 p. p. do 36 p. p., dr. Karol Brenner z 34 p. p. do 35 p. p.

— Subwencye dla Tow. sokolich. W budżecie funduszu krajowego na rok 1904 przeznaczył Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego ryczałt 6000 koron dla polskich i ruskich Towarz. gimnastycznych „Sokół" na prowincyi. W porozumieniu ze Związkiem Tow. sokolskich przyznał Wydział krajowy jednorazowe zasiłki z tego funduszu następującym polskim Tow. „Sokoła": w Przemyślu 400 koron, w Rzeszowie 400, w Bochni 300, w Stanisławowie 300, w Tarnopolu 300, w Podgórzu 300, w Kołomyi 250, w Jarosławiu 200, w Wadowicach 200, w Gorlicach 150, w Samborze 150, w Bóbrce 100, w Brzesku 100, w Brzeżanach 100, w Buczaczu 100, w Mościskach 100, w Wieliczce 100, w Zaleszczykach 100, w Żółkwi 100, w Białej 100, w Czortkowie 100, w Horodence 100, w Sokalu 100, w Jaworowie 100, w Jaśle 100, w Jordanowie 100, w Kałuszu 100, w Łańcucie 100, w Myślenicach 100, w Nowym Targu 100, w Sniatynie 100, w Tarnobrzegu 100, w Zbarażu 100, w Haliczu 50, w Niepołomicach 50, w Zabłotowie 50, w Zagórzu 50, w Skawinie 50, ruskiemu Sokołowi we Lwowie 200, w Stanisławowie 100 koron.

— Drogi w gminach podmiejskich. Na ostatniej sesyi uchwalił Sejm przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej petycyę reprezentacyi powiatu krakowskiego, ażeby przepisy §. 43 ustawy drogowej z r. 1897, z zastrzeżeniem Cesarskiego zezwolenia, rozciągnięte zostały na gminy podmiejskie: Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna wieś, Nowa wieś narodowa, Łobzów, Krowodrza, Prądnik czerwony, Grzegórzki i Dąbie. Chodzi w tym wypadku o to, aby w gminach tych prestacye drogowe w naturze zamienione zostały na pieniądze, i rozłożone na podstawie podatków bezpośrednich na wszystkich w gminach tych opodatkowanych. Po zbadaniu stanu rzeczy okazało się, że postanowienie ustawy o zmianie prestacyj drogowych w naturze na pieniądze, nie da się zastosować do gmin: Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Łobzów, Prądnik czerwony i Grzegórzki, ponieważ w miejscowościach tych istnieją odrębne obszary dworskie, w którym to wypadku zastosowanie §. 43 ust. drog. nie dałoby się pogodzić z innemi postanowieniami ustawy drogowej. Natomiast uchwalił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi wniosek, ażeby gminy: Czarna wieś, Nowa wieś narodowa, Krowodrza i Dąbie powiatu krakowskiego, zaliczone zostały do miejscowości, w których obowiązują postanowienia §. 43 ust. drog. z r. 1897. Uchwała ta wejść ma w życie z dniem 1 stycznia 1905.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda piękna, wiatry, ciepło; w Galicyi zachodniej: zimno, wiatry, temperatura mało zmieniona.

△ Nieostrożna jazda. Woźnica Franciszek Matuszewicz jadąc wczoraj szybko ulicą Działyńskich najechał na latarnię gazową i połamał ją w drobne kawałki. Ponieważ Matuszewicz podał na policyi w czasie przesłuchania fałszywe nazwisko, zamknięto go w aresztach policyjnych.

△ Niebezpieczny ptaszek. Wczoraj w nocy w okolicy gminy Kleparowa przytrzymał jeden z agentów policyjnych niebezpiecznego ptaszka. Jest nim Tomasz Zahorodny. Uciekł on jeszcze przed trzema miesiącami z więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego, gdzie pozostawał w śledztwie pod zarzutem zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa, dokonanego z początkiem b. r. na osobie właściciela dóbr Dziedziłowa, dr. Czerkawskiego.

△ Magazyn kradzionych rzeczy wykryła wczoraj policya w mieszkaniu zarobnicy Anny Błuszczyńskiej przy ul. Szpitalnej 32. Między zabranymi przedmiotami znajduje się duża fajka z pianki o srebrnem okuciu i monogramem J. Ł.

△ W ulicy Serbskiej spadł dziś przed południem szyld ze sklepu rzeźnika Maksymiliana Machaczka na głowę przechodzącej tamtędy

Katarzyny Łuciowej, żony motorowego tramwayu elektrycznego i uderzył ją tak silnie, że Łuciowa padła bez przytomności na ziemię. Pogotowie Towarz. ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Boimów 4 skradziono wczoraj pani P. B. bieliznę, wartości 140 K.

Zgubiono złoty pierścionek łańcuszkowej roboty, wartości 30 K.

Ubiegłej nocy dostał się złodziej do zamkniętej komórki p. J. Z., przy ul. Janowskiej l. 108 i skradł ztamtąd 7 białych gęsi i 11 sztuk kur rozmaitego gatunku.

Znalezioną w bramie przy ul. Teatralnej 3 legitymacyę kolejową, uprawniającą do nabycia biletu jazdy za zniżoną cenę, a wystawioną na nazwisko Karoliny Dziedzic, może odebrać właścicielka w policyi.

Ze schodów w pasażu Hausmana skradzio no p. L. H. biały wełniany koc, opatrzony po bokach niebieskimi pasami.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józefa Littichowa z domu Szegivi; — Józefa z Kaliszewskich Des Loges, wdowa po urzędniku sądowym, w 71 roku życia; — Michalina z Obilowskich Jurczyk, żona blacharza kolei państwowych, w 25 roku życia; — Aniela Bibik, w 35 roku życia.

W Rudnie pode Lwowem, Antoni Pankiewicz, w 40 roku życia.

W Wilnie, dr. Zenon Cywiński, jeden z najwybitniejszych okulistów polskich, w 75 roku życia.

W Sanoku, Józef Mozołowski, prowadzący księgi gruntowe.

— **Wystawy szkolne.** Dnia 25 b. m. otwartą zostanie w Żydaczowie w salach tamtejszej szkoły męskiej wystawa, urządzona staraniem Rady szkolnej okręgowej. Wystawa ta obejmować będzie: Ręczne prace uczniów i uczenic szkół ludowych powiatu żydaczowskiego, produkty ogrodów szkolnych, przetwory tych produktów, okazy surowych materyałów i produktów, któreby się nadawać mogły do stworzenia ogniska drobnego przemysłu domowego w danej miejscowości, wyroby istniejącego już w powiecie drobnego przemysłu domowego, o ile szkoła ludowa wpływ miała na wytworzenie się tego przemysłu.

Wystawa ta urządzoną będzie z okazyi odbyć się mającej w Żydaczowie dnia 26 b. m. konferencyi okręgowej nauczycielskiej. a całe nauczycielstwo powiatu gorący w niej udział bierze, bo pragnie dać świadectwo temu, co szkoła zdziałała i jak wpływa na wyrobienie osobistej dzielności jednostek i na podniesienie wytwórczej pracy ogółu. Podobne wystawy będą urządzone i otwarte także dnia 2 i 3 października r. b. w Mikołajowie nad Dniestrem, a dnia 9 i 10 października r. b. w Żurawnie.

— **Z Iwonicza.** W czasie do 30 sierpnia b. r. bawiło w Iwoniczu ogółem rodzin 1967, osób 4229.

— **Zniesienie myt.** Rada powiatowa w Gorlicach na odbytem w tych dniach posiedzeniu uchwaliła znieść z dniem 1 stycznia 1905 myta na drogach powiatowych.

— **Wystawa ogrodnicza w Krakowie.** W parku dr. Jordana rozpoczęły się już roboty przy budowie pawilonów dla wystawy ogrodniczej. Wydział krajowy będzie rozporządzał osobnym pawilonem. gdzie pomieszczone zostaną produkta ze szkoły tarnowskiej i z zakładu w Zaleszczykach. Rada szkolna będzie miała również swój pawilon. Inne pawilony będą dla działów owocarskich, warzywnych, kwiatowych. Zgłoszenia na wystawę napływają bardzo liczne.

— **Morderstwo.** Z Jaworowa donoszą: Pod zarzutem zamordowania własnej żony aresztowała w tych dniach żandarmerya w gminie Wierzbianach, tamtejszego włościanina Jacka Szypkę i odstawiła go do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

— **Tyfus plamisty.** W ubiegłym tygodniu stwierdzono w rozmaitych powiatach Galicyi 13 nowych wypadków tyfusu plamistego.

— **Czarna ospa.** W Mędrzychowie, powiatu dąbrowskiego, stwierdzono dwa wypadki czarnej ospy.

— **Grad** wielkości bobu nawiedził dnia 9 b. m. gminy Lipinki i Kryg, powiatu gorlickiego, niszcząc niezebrane jeszcze z pól buraki, kapustę i resztki koniczyny.

— **Pod kołami pociągu.** Z Wadowic donoszą: Między stacyami Radziszowem a Łeńcem przejechał w tych dniach pociąg osobowy nr. 1120 w klm. 35 nieznaną z nazwiska kobietę w chwili, gdy usiłowała przepędzić przez tor kolejowy krowę. Kobieta zginęła pod kołami pociągu, krowa zaś ocalała.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Wiednia telegrafują nam: Służący centralnego Banku niemieckich Kas oszczędności w Czechach, Józef Jänner uciekł wczoraj, sprzeniewierzywszy 235.000 K., które mu dano do złożenia w kilku bankach. Za ujęcie jego wyznaczono nagrodę 1000 K. i 5 proc. znalezionej przy nim kwoty.

— **Wypadek na kolei.** Z Pragi donoszą: W poniedziałek o godzinie 9 przed południem z niezbadanej dotąd przyczyny wykoleiły się przy pociągu nr. 566, zdążającym z Hrabówki do Pragi, dwa wagony, przyczem jeden konduktor został zabity, drugi zaś odniósł ciężkie rany.

— **Kongres** balneologów odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 października b. r. w Abbazii.

— **Wypadek na manewrach.** Z Monachium donoszą: Ks. Ludwik Wilhelm, porucznik pułku szwoleżerów stojącego w Monachium, podczas manewrów pod Regensburgiem upadł onegdaj wraz z koniem i uległ silnemu wstrząśnieniu mózgu. Rodzice księcia, ks. Karol Teodor z małżonką, wezwani telegraficznie, udali się niezwłocznie do syna.

— **Dowódca zbrodniarzy.** Rząd rossyjski zamianował dowódcą oddziału „katorżników“, sformowanego dla obrony Sachalinu, niejakiego Landsberga, b. oficera gwardyi. Landsberg skazany został przed niedawnym czasem na ciężkie roboty za zamordowanie swej kochanki, osoby starszej i bogatej.

— **Zderzenie okrętów.** Z Londynu donoszą: Angielskie parowce „Inventor“ i „Goolistan“ zderzyły się onegdaj w oddaleniu 170 mil angielskich od Lissabonu. „Goolistan“ zatonął; 28 jego pasażerów zabrał na swój pokład „Inventor“.

Notatki literacko-artystyczne.

Szkoła malarstwa i rysunków. Znany artysta-malarz Augustynowicz powrócił do Lwowa i udzielać będzie od 1 października lekcyj malarstwa i rysunków dla pań. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat Tow. sztuk pięknych.

„Dwór polski“. W dniu 1 października b. r. otwartą będzie w salonie sztuk pięknych Krywulta w Warszawie wystawa p. t.: „Dwór polski“. Celem jej jest zgromadzenie materyałów najcharakterystyczniejszych w zakresie budownictwa dworu polskiego. Wystawa obejmuje dwa działy, a mianowicie: dział twórczości współczesnej i dział retrospektywny. Na pierwszy złożą się projekty, kompozycye i pomysły fasad w całości lub pojedyńczych fragmentach, tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, dworu. W dziale drugim umieszczone będą rysunki, fotografie i ryciny starych dworów i ich najcharakterystyczniejszych części. Wszelkie sposoby wykonania dozwolone. Plany sytuacyjne i przekroje nie są wymagane (w razie ich dołączenia będą jednak złożone do przeglądania w kancelaryi wystawy). Za najlepsze prace twórcze w dziale pierwszym przyznane zostaną nagrody: I. Dwie po 50 rubli ze strony zarządu salonu sztuk Krywulta; II. Redakcya *Tygodnika Illustrowanego* przeznacza po 50 rubli na prawo reprodukcyi dwóch projektów oryginalnych z pośród wyróżnionych przez *jury*. Skład *jury* ogłoszony zostanie przed otwarciem wystawy. Udziela wszelkich informacyj i koresponduje w sprawie wystawy: kancelarya salonu Krywulta (Nowy Świat 63).

Projektodawcy polecają gorąco sprawy tej wystawy wszystkim kolegom jak również miłośnikom, którzyby wzory dawnego budownictwa dworów posiadali.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz trzeci „Wojna domowa“, komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach z prologiem L. Krenna i K. Lindaua; przekład W. Rapackiego, syna. Muzyka Józefa Hellmesbergera. W przedstawieniu biorą udział panie Kliszewska, Łopatyńska, Miłowska, pp. Malawski, Lelewicz, Okoński, Paszkowski, Kratochwil, Kosiński. W roli hr. Willy debiutować będzie p. Ruszczyc z teatru ludowego.

W piątek po raz drugi „Publiczna tajemnica“, komedya w 3 aktach z francuskiego Piotra Wolffa.

W sobotę po raz drugi „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach z prologiem L. Krenna i K. Lindaua; przekład W. Rapackiego, syna. Muzyka Józefa Hellmesbergera.

Z TEATRU.

(„Publiczna tajemnica“, — *le secret de Polichinelle* — komedya w 3 aktach Piotra Wolffa, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 13 września b. r.).

Jedna premiera po drugiej.... Gorączkowy jest ten początek sezonu. Zaledwie wytchnęliśmy po „Wojnie Domowej“, a oto rozsnuła się przed naszemi oczami „Publiczna tajemnica“. Jeżeli jednak pośpiech gorączkowy cechuje rozpoczęcie sezonu w teatrze miejskim, to przyznać trzeba, iż treść sztuk obu obliczona jest widocznie na — uspokojenie nerwów. Albowiem jak „Wojna Domowa“ pozbawiona jest wszelkich katastrof i bez morderczych wystrzałów doprowadza do zawarcia pokoju, tak i „Publiczna tajemnica“ nie ma w sobie nic zgoła drażniącego i od początku dla widza tajemnicą nie jest. Patrząc na spokojny, pogodny tok akcyi w obu sztukach, mimowoli przychodzi na myśl, że gdyby nasz Przybylski z francuskim Wolffem mogli byli wspólnie sztukę napisać, to byłaby dopiero „sielskość anielska“, zdolna pogodzić ze światem i doprowadzić do przeświadczenia, że chociaż życie idzie po grudzie — nie źli są ludzie! Mają swoje słabostki, śmiesznostki, — mój Boże, któż bez nich? — ale żółci za trzy grosze, serca złote, szlachetność uczuć niepokalana.... Rozkosz żyć wśród takich Wolffowskich baranków! — Bo nawet pozornie nadsekwański Wolff przewyższył w optymizmie nadwiślańskiego p. Zygmunta. W „Wojnie domowej“ pani Poręcka jest bądź co bądź intrygantką, która dla swych samolubnych celów gotowa poróżnić małżonków, a jej syn Wiktorek jest smutnym okazem wyczerpanego młodzieńca. U Wolffa takich nawet cieniów brak. Przezacni są państwo Jouvenel, którzy we wzorowej zgodzie małżeńskiej trzydzieści lat z sobą przeżyli; szlachetnym nad wyraz jest syn ich Henryk, niewymownie dobrym p. Trévaux, przyjaciel powszechny, odrobineczkę sceptyczny w swych dowcipach, ale o sercu złotem, wiernem w przyjaźni, oddanem zaś w całości pięknej pani Santenay. Ta lubi ploteczki lecz niewinne, jest zabobonna, wszakże bez przesady, jest rozwódką, lecz nieskazitelną i do obopólnemu szczęściu poślubi w końcu p. Trévaux. Cała wina poprzedniego rozwodu musiała być po stronie pana Santenay, który też, aby nie mącić harmonii, nie ukazuje się wcale na scenie, — wiadomo nam tylko z opowiadania pani Santenay, że — utył.... A Marya, kochanka szlachetnego Henryka i matka ślicznego czteroletniego Robertka? — Nie powstydziłaby się stanąć oko w oko z dawnymi idealnymi typami „gryzetek“, w które obfitowała literatura francuska w połowie ubiegłego stulecia. Wyrabia sztuczne kwiaty, zupełnie jak żywe, że im tylko woni brakuje — kocha ogromnie wiernie Henryka Jouvenela i jest najlepszą matką. Wszystkie zrehabilitowane przez Dumasa (syna) Violetty bledną w obec tej Maryi! — Są jeszcze epizodyczne postacie w miarę śmieszne: pani Langène i jej córka Genowefa. Mama pragnie wydać córunię za mąż, za Henryka, a Genia nie znajduje innej odpowiedzi tylko: „Tak, mamo!“ — Wszystko zresztą jest idealne, dobre, zacne — tylko zachodzi jedno „ale“. I to „ale“ stanowczo odróżnia utwór „idealny“, p. Piotra Wolffa, od naturalnej, pełnej prostoty „sielskości“ naszego pisarza.

Wszyscy ci idealni, dobrzy, zacni bohaterowie „Publicznej tajemnicy“ — wzajemnie się — oszukują. — Bagatela! Pan Jakób Jouvenel zwodzi przez całe lata pożycia żonę swoją, zacną Jenny, utrzymując ją w przekonaniu, że jest niezmiernie surowych przekonań. Zacna Jenny ze swej strony oszukuje pod tym względem męża i dla przypodobania mu się jest zawsze tego samego, co on zdania; — czyta jednak ukradkiem bardzo swobodne romanse, a jeśli uczęszcza do kościoła, to dlatego tylko, że sądzi, iż p. Jakób jest religijnym, co znów nie jest prawdą. Gdy się wydało, że idealny syn ich Henryk ma kochankę, oboje są z tego w duchu zadowoleni, bo ta miłość ustrzegła go od wielu niebezpieczeństw, — lecz oboje udają oburzonych i zgorszonych. Oszukują się też dalej, odwiedzając osobno w wielkiej przed sobą tajemnicy „idealną“ Maryę i rozpadają się w czułościach nad cudownym Robertkiem. Prawda ich rzeczywistych uczuć jest zatem dla nich obojga istotną, dla wszystkich innych „publiczną“ tajemnicą, aż wreszcie zręczny, lecz podstępny manewr p. Trévaux zniewala ich do przyjęcia na łono rodziny cnotliwej Maryi i jej prześlicznego potomka.

Oto cała treść sztuki, napisanej zręcznie, odznaczającej się misternością dyalogu, — lecz opartej na sztucznych, bo paradoksalnych podstawach. Trzeba bowiem dziwnego zbiegu okoliczności, trzeba aby p. Jouvenel był dobrodusznym idyotą, — bo że idyotą jest, to nie ulega wątpieniu; trzeba, aby miał taką nieprzemożoną słabość do dzieci, by się od razu zachwycił Robertkiem i przez miłość dla niego wyrzekł się wszelkich, godziwych marzeń o odpowiednim związku małżeńskim dla syna. Trzeba, aby kochanka Henryka, Marya, była tak idealnie przywiązana i wierna, a zapewne dość inteligentna na towarzyszkę życia adwokata (bo Henryk jest adwokatem), — by uzasadnić bardzo cyniczny paradoks w ustach zacnego p. Jouvenel, który twierdzi, że nie byłoby tak wiele nieszczęśliwych małżeństw, gdyby każdy mógł ożenić się ze swoją kochanką! — Trzeba dalej, aby w otoczeniu robotnicy kwiatów, Maryi, nic nie raziło, nie tylko zakochanego Henryka, lecz i jego rodziców i wykwintnego światowca, jakim się być zdaje p. Trévaux, a który od razu staje po stronie pary zakochanej. Trzeba wreszcie, aby ten p. Trévaux tak wzorowym był przyjacielem całej rodziny, aby zręcznie mieszając się w jej najdrażliwsze sprawy, nie pogmatwać ich, lecz owszem doprowadzić do szczęśliwego rozwiązania „publicznej tajemnicy“, dzięki czemu cała rodzina wraz z Maryą i Robertkiem zasiada w rozczulającej harmonii do wspólnego obiadu.... Trzeba przeto bardzo wielu warunków, aby obraz szczęścia rodzinnego, nakreślony przez p. Piotra Wolffa mógł być prawdą. A w całej sztuce pod pokrywką pogodnej dobroci przewija się myśl autora: wszystko w życiu jest kłamstwem mniej lub więcej „pobożnem“, a szczęście pożycia wspólnego polega głównie na wzajemnem okłamywaniu się — *vide* pan Jakób i pani Jenny Jouvenel, *vide* p. Trévaux i pani Santenay, którzy pozornie się kłócą, a istotnie kochają się — aż strach!

I ten cynizm francuskiego autora różni zasadniczo „Publiczną tajemnicę“ od naszej rodzimej „Wojny domowej“, pominąwszy już przeidealizowane typy „gryzetki“ i adwokata, z rozkoszą odnoszącego pudła z kwiatami do magazynu, w którym pracuje jego kochanka. I to po pięciu latach pożycia, uwieńczonego już w pierwszym roku przyjściem na świat Robertka! — Doprawdy, chociaż to życie idzie po grudzie — nieźli są ci ludzie. I można by w ich dobroć z przyjemnością uwierzyć, gdyby nie to, że podkładem jej jest — hipokryzya i że dobroć ta objawia się w tak sztucznie dobranych warunkach, że aż nieprawdopodobnych...

My jednak, jak zwykle, będziemy traktować francuskiego pisarza z należytą gościnnością i to, co w Przybylskim było dla nas starem, zużytem, naciągniętem i t. d., to u p. Wolffa stanie się misternem, zręcznem, zajmującem. Chociaż, Bogiem a prawdą, ta „Publiczna tajemnica“ ma całe ustępy, zwłaszcza w akcie trzecim przerażająco nudne, a wiele epizodów zgoła zbytecznych i trącących „myszką“, jak n. p. rozmówki służących, monologi objaśniające zamiary głównych osób, opowiadania p. Trévaux i t. p.

Graną była ta sztuka zupełnie dobrze, tak dobrze, jakby to nie był dopiero świt sezonu i niedawny powrót z wywczasów. Tu przedewszystkiem podnieść należy grę pań: Gostyńskiej i Stachowiczowej; pierwsza odtworzyła znakomicie postać p. Jenny Juvenel, a druga w roli pani Santenay wyglądała ślicznie, grała zaś z dużą werwą, naturalnością i wdziękiem. Wywczasy posłużyły naszej znakomitej artystce wybornie! Panią Stefanię Gromnicką ujrzałem wczoraj po raz pierwszy od czasów skarbkowskiego teatru. Rola Maryi bardzo rozpłakana, czułostkowa i sentymentalna, nie nastręczyła mi sposobności do ocenienia postępów, jakie sympatyczna artystka, obecnie teatru łódzkiego, niewątpliwie poczyniła. Grała swobodnie, z miarą i naturalnością, a przedewszystkiem ze szczerem uczuciem. Bardzo miłem zjawiskiem była „mała Helcia“, która rolę czteroletniego Robertka odegrała śmiało i dokładnie. Bardzo dobrą była p. Otrembowa w roli pani Langène, a pani Ogińska jako Genowefa stworzyła typ wierny, nieco śmiesznej, udającej naiwność-dziewiczą panny paryskiej, polującej na męża. — P. Feldman był niezrównany w roli Jakóba Jouvenela; ożywiał całą sztukę i uczynił niezmiernie sympatyczną tę postać dobrodusznego idyoty, kłamiącego całe życie z obawy przed równie kłamiącą żoną i zakochanego w Robertku do śmieszności. Bez zarzutu grał p. Nowacki w roli Henryka a p. Hierowski zasłużył na zupełne uznanie jako cyniczny poczciwiec p. Trévaux. Ci wszyscy artyści tworzyli zespół wyśmienity; że tu wspomnimy n. p. sceny pomiędzy p. Trévaux i panią Santenay, odegrane przez p. Hierowskiego i p. Stachowiczową iście koncertowo, albo cały akt drugi w mieszkaniu Maryi, gdzie dobroduszność p. Jakóba Jouvenel, zacność kwieciarki, wdzięk dziecinny Robertka, czułość macierzyńska pani Jenny, przywiązanie Henryka posunięte aż do dźwigania pudeł z kwiatami, wszystkie te cnoty w wykonaniu pań Gostyńskiej, Gromnickiej i małej Helci, oraz panów Feldmana i Nowackiego, święciły tryumfy.

Adam Krechowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 26·05 do 26·15, *loco* Ołomuniec 26·10 do 26·20, *loco* Berno-Wiedeń 26·20 do 26.30, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 26·35 do 26·55. Cukier w kostkach: *prima* 82·— do 82·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń —·— do —·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża

i produktów we Lwowie od dnia 2 do 8 września b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 9·05 do 9·35, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·95 do 7·30, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·95 do 7·25. pastewny 6·25 do 6·50, owies stary 7·— do 7·25, owies nowy —·— do —·—, hreczka 9·50 do 10·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 7·80 do 8·05, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 9·75, groch pastewny 6·90 do 7·25 soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik stary 6·25 do 6·50, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 6·50 do 6·85, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 77·05 do 82·05, koniczyna biała nowa 55·— do 60·—, koniczyna szwedzka 55·— do 65·—. tymotka 26·— do 29·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·10 do 10·45, rzepak zimowy nowy —·— do —·—. lnianka 7·— do 7·50. nasienie lnianne 9·45 do 9·75, nasienie konopne 8·75 do 9·—, chmiel 200·— do 212·05. nowy —·— do —·—. łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, nafta salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 51·45 do 51·90, ekskontyngentowany —·— do —.—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył przyjąć dnia 12 b. m. przed ogólnemi audyencyami przysięgę służbową nowomianowanego pierwszego Prezydenta Najw. Trybunału sądowego i kasacyjnego, tajnego radcy dr. Emila Steinbacha. Przy tym uroczystym akcie akcie interweniowali: P. Prezydent Ministrów dr. Ernest Koerber, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, a w zastępstwie wielkiego podkomorzego generalny adjutant, generał kawaleryi hr. Paar.

Na ogólnem posłuchaniu u Najj. Pana w Burgu wiedeńskim jawili się dnia 12 b. m. między innymi: pierwszy prezydent Najw. Trybunału sądowego i kasacyjnego dr. Emil Steinbach i Marszałek krajowy dr. Teodor Kathrein.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold Salwator wyjechał dnia 10 b. m. w towarzystwie ks. Augusta Leopolda Sachsen-Coburg do Tuchli w Galicyi.

Do Wiednia przybył z Londynu sekretarz tamtejszego portugalskiego poselstwa p. Morcira Marques, by przez czas nieobecności posła, br. Paraty, udającego się na kilka tygodni do ojczyzny, kierować sprawami poselstwa wiedeńskiego. P. Morcira Marques, znany jest w Wiedniu, sprawował tam bowiem przed przeniesieniem do Londynu funkcye pierwszego sekretarza poselstwa portugalskiego.

Z Monachium donoszą: Z powodu 50-letniego jubileuszu księcia-regenta Luitpolda, jako właściciela przemyskiego 10 pułku artyleryi korpuśnej wyjechali dnia 12 b. m. pułkownik br. Kirling. komendant 7 pułku bawarskiej artyleryi polnej i podporucznik br. Wiedermann z 1 pułku art. bawarskiej do Przemyśla, by z polecenia księcia-regenta wziąć udział w uroczystościach przez pułk ten urządzonych. Wymienieni oficerowie wiozą z sobą dla pułku dar księcia-regenta, wspaniała srebrną zastawę. Przerwą oni podróż w Wiedniu, by Najj. Panu upominek ów pokazać.

W opactwie Westminsterskiem, jak donoszą z Londynu, wywołała straszną panikę eksplozya bomby. Nikt na szczęście nie został raniony. Bomba eksplodowała bardzo słabo. Zdaje się, że szło to o antyklerykalną demonstracyę.

Kwestya irlandzka, która w skutek finansowej polityki Chamberlaina zepchniętą została na daleki plan, zaczyna obecnie znowu na wierzch wypływać. Żądanie przyznania autonomii „zielonej wyspie“, poparte przez irlandzką *Reform Association* pod przewództwem umiarkowanego polityka lorda Dunraven, debatowane jest obecnie publicznie i zasługuje na tem większą uwagę, że lord Dunraven działa imieniem irlandzkich unionistów. Ruch obecny nie da się jednak porównać z ruchem w r. 1886. Z programu obecnego wykluczono znaczenie *home rulu*, zachowano jedynie dążenie, by wyjęcie sprawy irlandzkie z przeciążonego parlamentu westminsterskiego, przeniesiono do zakresu działania władz irlandzkich. *Reform Association* żąda kontroli nad lokalnymi finansami Irlandyi, przekazania irlandzkich dochodów irlandzkiej władzy, dozoru nad własnemi szkołami i prawa zajęcia się mieszkaniami dla robotników. W kołach konserwatywnych, żądania te są energicznie zwalczane.

Bardzo niepomyślny wynik dały wielkie manewry w Stanach Zjednoczonych. Pokazało się, że milicye są całkiem niezdolne do służb wojskowej. Połowę ze zgromadzonych milicyj już po paru dniach rozesłano z powrotem do domów. Niektóre pułki w całości musiały w skutek interwencyi lekarzy wojskowych zaniechać służby.

Parker zarzucił rozrzutność administracyi prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta. W odpowiedzi na to, zakazał prezydent okólnikiem urzędom finansowym dawania jakichkolwiek wiadomości o projektach fiskalnych na rok przyszły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zwołanie Sejmów krajowych.

Wiedeń, 14 września. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższy patent zwołujący Sejmy: Karyntyi i Szląska na 19 b. m., Salzburg i Austryi dolnej na 20 b m.; Gorycyi i Istryi na 21 b. m., Styryi i Morawii na 26 b. m.; Krainy na 27 b. m.; Galicyi i Przedarulanii na 30 b. m.; Austryi Górnej na 3 października; Czech i Dalmacyi na 6 października; Bukowiny na 10 października. Zwołanie Sejmów Tyrolu i Tryestu zastrzeżone zostało na późniejszy termin.

IX. Międzynarodowy Kongres prasy.

Wiedeń, 14 września. Na dzisiejszem posiedzeniu Kongresu prasy wygłosił p. Taunay referat o „zniżeniu taryfy telegraficznej dla prasy“, następnie Henry Berger referat o „zniżeniu porta za przesyłkę gazet“. Sprawozdawców nagrodzono oklaskami

Kraków, 14 września. *(Tel. pryw.).* Dzienniki wiedeńskie i niektóre polskie pisały w ostatnich dniach, że krakowska Dyrekcya policyi wydaje wojskowych zbiegów rossyjskich, albo w ręce Rossyi, albo w ręce Prus, skąd do Rossyi są odstawiani i narażeni na rozstrzelanie. W tej sprawie informuje krakowska Dyrekcya policyi, że „między Austro-Węgrami a Rossyą niema wcale umowy co do wydawania zbiegów wojskowych i dlatego władze tutejsze takich zbiegów nigdy w ręce Rossyi nie wydają. W ostatnich czasach napływ zbiegów rossyjskich do Krakowa jest większy. O ile interes Monarchii, bezpieczeństwo publiczne i wojskowe tego wymagają, władza częściowo zarządza aresztowanie i wydalanie tych zbiegów, zostawiając im swobodę wyboru miejsca, dokąd zamierzają się z Krakowa udać, a nad pozostałymi rozciąga odpowiedni nadzór. Co się tyczy sprawy Franciszka Szajera, liczył on 33 lat, opuścił Królestwo w roku 1889, tam był karany za kradzież i oddany pod dozór policyjny, odbył liczne wędrówki po Niemczech i Belgii, w Krakowie zaś był karany dwukrotnie za przybieranie fałszywego nazwiska i włóczęgostwo. Stąd wydalano go już przed laty do Prus. Obecnie w lipcu wydalono go po raz wtóry, również do Prus, gdzie przebywał poprzednio przez szereg lat bez szkody dla siebie. Wydalono go nie jako zbiega wojskowego, lecz jako włóczęgę ze względów bezpieczeństwa publicznego.

Drugiego wymienionego przez dzienniki Franciszka Sieprawskiego odstawiono do granicy węgierskiej“.

Kraków, 14 września. *(Tel. pr.)* Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Mendelsburga. Głównym punktem obrad było projektowane rozporządzenie Ministerstwa handlu i spraw wewnętrznych w sprawie handlu napojami spirytusowymi w zamkniętych naczyniach i przekształcenie tego wolnego przemysłu na koncesyonowany. Na podstawie konferencyi z delegatami wszystkich galicyjskich Izb handlowych i Związku fabrycznego, szef biura dr. Benis przedstawił szczegółowe wnioski, streszczające się w postanowieniu, aby wszyscy ci kupcy i przemysłowcy, sprzedający napoje spirytusowe w naczyniach zamkniętych mieli na przyszłość zapewnioną koncesyę, którzy trudnili się tym handlem już przed 1 października 1902 r. Wnioski te uchwalono, poczem Izba wysłuchała sprawozdania delegata swego do państwowej Rady kolejowej p. Dattnera.

Buczacz, 14 września. *(Tel. pr.)* Staraniem wydziału powiatowego odbywa się tu kurs pożarnictwa. Bierze w nim udział 45 uczniów z 14 gmin. Po nabożeństwie otworzył kurs delegat wydziału powiatowego p. Burzyński, w obecności burmistrza Sterna i naczelnika straży pożarnej Rotenberga. Kurs przeprowadzają instruktorzy lwowskiego Związku strażackiego.

Wiedeń, 14 września. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan polecił wyrazić Najwyższe uznanie przechodzącemu na własne żądanie w stały stan spoczynku starszemu inspektorowi w głównej fabryce tytoniu w Winnikach, Władysławowi Mikuleckiemu.

Lublana, 14 września. Z okazyi jubileuszu niemieckiego Towarzystwa studenckiego „Karniola“ przyszło do demonstracyj. W ciągu wieczora powtórzyły się one, także na dworcu przy odjeździe uczestników obchodu. Przed dworcem kolei północnej zebrało się późnym wieczorem wielu demonstrantów, przeważnie młodzieży, oczekując na przybywających studentów. Podczas demonstracyj został zraniony przebywający tu na urlopie uczeń szkoły kadeckiej Mallitsch. Rannego odwieziono do domu rodziców. Dalsze szczegóły zajścia do tej chwili nie są stwierdzone; sądzą, że winnych ujęto.

Rjeka, 14 września. Kapitan żaglowca angielskiego „Andromeda“, którego pierwszy kapitan w drodze odebrał sobie życie, wydalił w porozumieniu z konsulem angielskim 8 majtków ze służby. Majtkowie ci przybyli wczoraj wieczorem na pokład „Andromedy“ i w nieobecności kapitana zaatakowali jego zastępcę i kucharza okrętowego. Ten ostatni strzelił do napastników i jednego położył trupem na miejscu, drugiego zaś ciężko zranił. Władze aresztowały wydalonych majtków.

Petersburg, 14 września. Do Peterhofu przybył wczoraj ks. Jerzy grecki.

Jałta, 14 września. *(Ross. Ag. Tel.)* Emir Buchary ofiarował 20.000 rubli na założenie szkoły imienia rossyjskiego następcy tronu.

Morges, 14 września. Niedaleko Morges, automobil w skutek pęknięcia gumy, wpadł do rzeki, przyczem pani Nevex z Połtawy została ciężko ranioną. Dzieci jej i palacz odnieśli tylko lekkie uszkodzenia.

Sprawa posła Walewskiego.

Wiedeń, 14 września. *Slavische Correspondenz* donosi z Berna morawskiego, że komisya dyscyplinarna tamtejszej Izby adwokackiej, orzekła na posiedzeniu z dnia 12 b. m. z okazyi wniesienia zażalenia przez posła Jana Walewskiego za pośrednictwem adwokata dr. Józefa Zippera przeciw posłowi Stranskyemu, iż niema powodów do wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego dr. Stranskyemu. W motywach czytamy: „Poseł Walewski wniósł zażalenie z tego powodu, że dr. Stransky dnia 4 maja b. r. zwrócił się w Izbie poselskiej do prezesa Koła Polskiego p. Jaworskiego z żądaniem wykluczenia z Koła polskiego posła Walewskiego, przyczem dodał, że jeśli to nie nastąpi, to on na najbliższem posiedzeniu poruszy w drodze interpelacyi stosunek posła Walewskiego do br. Poppera i wyrok sądu handlowego wiedeńskiego. P. Walewski w swem zażaleniu uznaje sam prawo i obowiązek posłów czuwania nad honorem swych kolegów poselskich, ale jest zdania, iż dr. Stransky przez owo kategoryczne wezwanie p. Jaworskiego do wykluczenia posła Walewskiego z Koła Polskiego, a następnie przez groźbę wniesienia interpelacyi, przekroczył zakres działania posła. Z tego powodu poseł Walewski wnosi zażalenie przeciw dr. Stranskyemu jako osobie prywatnej i adwokatowi, przyczem zostawił otwartą kwestyę, czy dr. Stransky nie działał w interesie br. Poppera.

Rada dyscyplinarna niewdając się w badanie ofiarowanych dowodów, nabrała przekonania, że dr. Stransky działał tu tylko w wykonaniu swych praw poselskich. Chodziło tu o akt czysto parlamentarny, albowiem dr. Stransky jako wiceprezes klubu młodoczeskiego, zwrócił się do prezesa innego klubu parlamentarnego. Rada dyscyplinarna jest więc w tej sprawie niekompetentną. Skarżący sam przyznaje, iż prawem i obowiązkiem posła jest czuwać nad honorem kolegów poselskich, a mimo to właśnie za wykonanie tego obowiązku chce uczynić osobę prywatną dr. Stranskyego odpowiedzialną i udaje się przeciw niemu do Rady dyscyplinarnej.

Rada dyscyplinarna nie może się wdawać w roztrząsanie zażalenia, tembardziej, że jest rzeczą obojętną, czy dr. Stransky otrzymał od przeciwnika p. Walewskiego wyrok wiedeńskiego sądu handlowego, który miał tworzyć treść jego interpelacyi. Jest więc uzasadnioną uchwała Rady dyscyplinarnej wstrzymania się od wszelkiego postępowania przeciw dr. Stranskyemu“.

Strejki robotników.

Debreczyn, 14 września. Robotnicy budowlani ogłosili solidarność z robotnikami budapeszteńskimi i wstrzymali pracę.

Budapeszt, 14 września. Minister handlu polecił radcy sekcyjnemu Csoka rozpocząć rokowania ze strejkującymi robotnikami.

Marsylia, 14 września. 1200 robotników dokowych wyładowało towary z okrętów, które nadeszły z zagranicy.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Berlin, 14 września. *Berliner Tageblatt* donosi z Petersburga: Jak słychać — rossyjska flota bałtycka przed dalszą podróżą do Azyi zawinie na dłuższy pobyt do Rewla.

Petersburg, 14 września. *Rossyjska Agencya telegr.* donosi z Kowna, że panuje tam zupełny spokój, a pogłoska o rozruchach antisemickich powstała stąd, że przed miesiącem w jednym z ogrodów przyszło do bójki, podczas której jednemu z żydów odkąszono palec. Innych wypadków wcale nie było.

Władywostok, 14 września. Sąd morski postanowił puścić wolno angielski parowiec „Kalchas“ razem z towarami, które nie są kontrabandą. Skonfiskowano tylko 300 worków mąki, 33 pakietów bawełny i pewną ilość belek, co było przeznaczone dla Japonii.

Petropawłowsk (na Kamczatce), 14 września. Jak donosi *rossyjska Agencya telegraficzna,* od dnia 28 maja pojawiały się u ujścia rzek na Kamczatce małe japońskie łodzie. W połowie czerwca wysiadł na ląd na zachodniem wybrzeżu półwyspu porucznik japoński Gundusi ze 150 rezerwistami marynarki i armatami. Japończycy zrabowali kilka miejscowości, między niemi Jawino i Malygino, wypędzili mieszkańców i rozrzucili proklamacye z rozkazem uznania zwierzchnictwa Japonii. Na dachu kaplicy w Jawino wywiesili flagę japońską i rozlepili w tej miejscowości afisze z ogłoszeniem, że terytoryum to należy obecnie do Japonii, a kto tego nie uzna, zostanie śmiercią ukarany. Dnia 13 czerwca wyruszył z Petropawłowska żaglowiec pod dowództwem porucznika Szaba ze 100 żołnierzami milicyi, a z Bolszerjezka również oddział 100 ludzi pod dowództwem podoficera. Dnia 26 lipca połączyły się oba oddziały niedaleko Jawina i pobiły Japończyków a porucznika Gundusiego zabrały do niewoli. Rossyanie stracili 1 zabitego i 4 rannych. Japończycy mieli 17 zabitych. Rannych swych sami zabrali. Flagę japońską i ich plakaty usunięto. Rossyanie spalili 5 japońskich łodzi i zabili ogółem 70 Japończyków.

Londyn, 14 września. *(Biuro Reutera).* Korespondent *Daily Telegraphu* który dotychczas przebywał w japońskiej głównej kwaterze, donosi z Tientsinu, że Japończycy podali zbyt małą cyfrę swych strat pod Liaojanem. Stracili oni 30.000 ludzi, a nie 17.000. Korespondent dodaje, że niema dowodów na to, aby Rossyanie strzelali kulami *dum-dum.* Marszałek Oyama miał oświadczyć w Liaojanie, że Kuropatkin znajduje się w trudnem położeniu i sprawę przegrał.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 września 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 652·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 760·—, Akcye Angiobanku 280·50. Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Landerbanku 432·—. Akcye Bankvereinu 543·40. Akc. Bodencredit 948·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 643·—. Akcye kolei Południowej 88·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—. Akcye kolei Elbethal 421·25, Akcye kolei Północnej 5500·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 456·50. Akcye Rima Muranyi 511·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2425·—, Akcye Fabryki broni 482·—, Akcye Tureckie tytoniowe 345·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1035·—. 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·40, Renta majowa 99·25, Austryacka Renta koronowa 99·25, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·45. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70. 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—. 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·40. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·25, Losy tureckie 132·55, Marki 117·42, Rubie 253·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. września 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Wodzicka z Rossyi, M. hr. Wodzicki z Dalnicz, W. Małachowski z Warszawy, F. Ciessarowicz z Łańcuta, C. Pokorny z Rzeszowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J Danksza ze Starego Sambora, W. Stanek z Wiszenki, S. Glogier z Tarnopola.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. W. Schemioth z Odessy, J. Welze z Zaleszczyk.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. września 1904.

	płacą		żądają	
	walutą koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	50	102	20
" " " 4½ " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4% " los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
" " " 4½% " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	83	—	87	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. września 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·30	99·50
styczeń-lipiec	99·30	99·50
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153·25	154·25
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	183·75	185·75
" " 1864 po 100 zł.	258·—	262·—
" " 1864 po 50 zł.	258·—	262·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·50	295·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	119·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	119·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510·—	511·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·75	128·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	—·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·10	97·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·50	163·50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·50	208·50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	206·—	208·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·30	98·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·55	104·55
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	98·85	99·85
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·65	97·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93·—	97·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·40	100·35
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	319·—
" " " " " 1889 3 pr.	296·50	307·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·80	104·80
" " " " los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	—·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·20
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·90
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·50	101·50
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·65	101·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105·	107·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·50	102·50
" " " " " " 1887 4 pr.	101·30	102·30
" " " " " " 1888 4 pr.	101·15	102·15
" " " " " " 1891 4 pr.	101·30	102·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·30	93·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
" " " " 1387 za 200 zł. 4 pr.	99·20	100·20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	23·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	462·—	472·—
Clary 40 zł. m. k.	158·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	83·—	87·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·75	55.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	221·—	231·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	80·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	280·—	281·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2825·—	2835·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	646·75	647·75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	757·50	758·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	529·—	532·—
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	539·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432·—	433·—
" Austro-węg. 1400 k.	1612·—	1622·—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	528·—	529·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·25	245·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	432·—	—·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	410·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5500·—	5524·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573·—	575·50
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	407·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	863·—	867·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	650·—	653·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1030·—	1040·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	456·—	457·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2372·—	2392·—
Schodniey 500 kor.	658·—	661·80
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	320·—	324·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·35	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·65	239·85
Paryż za 100 franków	95·—	95·10
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·60
Włoskie banki	94·92½	95·12½
Francuskie banki	94·90	95·—
Szwajcarskie banki	94·90	95·—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05½
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Rubla	2·53¼	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1285/4 (5) (7568 2—3)

Dnia 29. września 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 736, 440 i 524 ks gr. gm. kat. Załucze i 1/3 części realności obj. lwh. 736 gm. Zawale z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono: 1. lwh. 736 na 42 kor. 45 hal., 2. lwh. 440 na 411 kor. 60 hal., 3. lwh. 524 na 269 kor. 70 hal., 4. 1/3 lwh. 736 na 277 kor. 22 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 28 kor. 30 hal., ad 2) 274 kor. 40 hal, ad 3. 179 kor. 80 hal., ad 4. 184 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 27. sierpnia 1904.

L. 2589/4. (7576 2—3)

OGŁOSZENIE

Celem zabezpieczenia dostawy paszy dla koni na I.-sze półrocze 1905, t. j. od 1. stycznia do końca czerwca 1905, a mianowicie:

około 300 q. owsa,
około 400 q. siana,
około 70 q. słomy,

odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Oferty przepisowo sporządzone i ostemplowane, należy wnosić na ręce c. k. Naczelnika tegoż Zarządu najpóźniej dnia 20. września 1904 do godziny 11-tej przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 8. września 1904.

L. cz. E. 1530/4 (4) (7567 2—3)

Dnia 2?. września 1904 o godz. 10½ przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 311 ks. gr. gm. Budyłów z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2185 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1456 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1636/3 (7514 3—3)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 12. września 1904 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 3 w Starym Samborze, licytacya realności objętych lwh. 370, 371, 372 i 407 gm. Wołoszynowa, 1/3 części lwh. 1, 1/3 części lwh. 3 gm. Rosochy i 1/3 części lwh. 254 gm. Wołoszynowa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 4570 druga na 1185 kor., trzecia na 825 kor., czwarta na 6010 kor., piąta na 5545 kor., szósta na 76 kor., siódma na 3754 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 3047 kor., co do drugiej 790 kor., co do trzeciej 550 kor., co do czwartej 4007 kor., co do piątej 3697 kor., co do szóstej 51 kor., co do siódmej 2503 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stary Sambor, 9. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1009/4 (6) (7510 3—3)

Na żądanie Szymona Jakobiego i spólników, odbędzie się dnia 20. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya realności lwh. 1182 gminy Nisko, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew, studni, drabin i ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1342 kor., przynależności zaś na 32 kor.

Najniższa cena wynosi 687 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 6. września 1904.

L. cz. E. 1116/3 (11) (7512)

Dnia 28. października 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya realności lwh. 81 gm. Dwory I. część.

Realność tę oceniono na 12.311 kor. 18 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3514 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 10 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 26 sierpnia 1904.

Nr. 5171. (7244 2—2)

Aviso.

Die Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung findet statt:

beim k. und k. Truppenspitale in			
Jaroslau	Łańcut	Rzeszów	Sanok
am			
28.	3.	5.	7.
September	Oktober		
1904 10 Uhr vormittags (Bahnzeit)			

Die vollinhaltliche Kundmachung kann in der „Gazeta Lwowska", ferner bei der Intendanz des 10. Korps in Przemyśl und bei allen Militärspitälern im Bereiche des 10. Korps eingesehen werden.

Bedingnisshefte erliegen bei der Korpsintendanz und bei den obengenannten Truppenspitälern.

Przemyśl, am 28. August 1904.

K. und k. Intendanz des 10. Korps.

(7369 2—2)

Lieferungs-Ausschreibung.

Zur Sicherstellung des Bedarfes an Materialien für das k. u. k. Seearsenal zu Pola für das Jahr 1905 wird, u. zw. für das Los V (Olivenöl) am 31. Jänner 1905 und für die übrigen nachverzeichneten Lose am 12. Oktober 1904, jedesmal um 4 Uhr nachmittags, eine Offertverhandlung über versiegelt eingelangte Anbote k. u. k. Seearsenals-Kommando abgehalten werden.

Die zu liefernden Materialien sind in folgende Lose und einige derselben in Gruppen eingeteilt:

Los I. Bretter und Staffelhölzer aus Tannen- und Lärchenholz,
„ II. Putzwolle,
„ IV. Lederwaren,
„ V. Olivenöl,
„ VI. Leinöl,
„ VII. Rindsunschlitt,
„ VIII. Graue Waschseife, Unschlittkerzen, Kerzen aus Paraffin und Stearin, Stearinkerzen,
„ IX. Besen,
„ X. Pinsel und Bürsten,
„ XI. Holzkohle,
„ XIII. Rosettenkupfer, Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer,
„ XIV a. Kupferröhren,
„ XIV b. Munzmetallröhren,
„ XV. Barren, Scheuerbleche, Beschlagbleche, u. Beschlagnägel aus Munzmettall,
„ XVI. Kautschukgegenstände,
„ XVII. Messing in Barren, Stangen und Blechen, Messingdraht,
„ XVIII. Verschiedene Leinwandgattungen und Kanevas,
„ XIX. Zwilch für Arbeitskleider,
„ XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf,
„ XXI. Trossen- und kabelartig geschlagene Tausorten,
„ XXII. Spagate a. ungeteertem Hanf,
„ XXIII. Decken.
„ XXIV. Flexibles und Patent-Stahldrahttau,
„ XXV. Asbest- und Asbestkautschuk- Artikel,
„ XXVI. Flachs und Hanfsegeltuch,
„ XXVII. Rohhanfschläuche.

Jedem Offerenten steht es frei, das Anbot auf nur ein Los, oder mittels getrennter Anbote auf mehrere Lose oder auf einzelne Gruppen zu stellen.

Die näheren speziellen und allgemeinen Kontrakt-Bedingnisse, sowie die Verzeichnisse der zu liefernden Gegenstände und die Offertformularien können bei der Kanzlei-Direktion des k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums, Marine Sektion in Wien, beim k. u. k. Seearsenals-Kommando in Pola, beim Seebezirks-Kommando in Triest und dem Marine Detachement-Kommando in Budapest, bei den Handels- u. Gewerbekammern in Wien, Budapest, Prag, Pilsen, Reichenberg, Eger, Budweis, Brünn, Graz, Laibach, Klagenfurt, Triest, Zara, Lemberg, Krakau, Brody, Agram, Fiume, Debreczin, Klausenburg, Kronstadt, Fünfkirchen, Szegedin und Pressburg, dann bei dem Stadtmagistrate in Villach: bezüglich des Olivenöls auch bei den Stadtmagistraten, beziehungsweise Gemeindeämtern in Pola, Capodistria, Pirano, Parenzo, Rovigno, Spalato, Ragusa, Cattaro und Castelnuovo eingesehen und empfangen werden.

Von den zu liefernden Materialien ist, soweit es die Natur der einzelnen Artikel ermöglicht, beim k. u. k. Seearsenals-Kommando in Pola und dem Marine-Detachement-Kommando in Budapest eine Musterkollektion aufgestellt, welche von den Interessenten während der Amtsstunden besichtigt werden kann.

Mündliche Auskünfte werden bei den obenerwähnten k. u. k. Marine-Behörden erteilt.

Vom k. u. k. Seearsenals-Kommando.

Pola, im September 1904.

L. cz. E. 530/4 (6) (7460 3—3)

Na żądanie Izaka Lutzera, odbędzie się dnia 18. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 501 ks. gr. gm. kat. Hermanów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 255 kor.

Najniższa cena wynosi 170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej; jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 20. sierpnia 1904.

L. 2588/04 (7620 1—3)

Obwieszczenie licytacyi!

Celem zabezpieczenia dostawy około 250 q oleju rzepakowego do świecenia podwójnie rafinowanego najlepszego gatunku w roku 1905 odbędzie się w miejscowym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya zapomocą ofert pisemnych, które najpózniej dnia 27. września 1904 do godziny 11 przed połudn., wniesione być mogą.

Bliższe warunki licytajne można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce.
Wieliczka, dnia 11. września 1904.

L. cz. E. XXI. 1176/4 (12) (7467)

Na żądanie Herscha Fichmanna kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. Dra Michała Landaua we Lwowie odbędzie się I. dnia 20. października 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacya należących do Józefa Blauera 1260/7560 części, do Arona Blauera 1260/7560 części, do Izraela Blauera 252/7560 części, do Hermana Fruchtera 12/7560 części, do Rebeki Fruchter 12/7560 części, do Samuela Leiby Fruchtera 12/7560 części, do Leontyny, Augusty i Henryka Gelbhansów zarazem 252/7560 części, do Abrahama Landaua 36/7560 części, do Sary Landau 36/7560 części, do Berischa Menkesa 70/7560 części, do Huli z Landauów Zwerdling 36/7560 części, do Małki z Landauów Vogel 36/7560 części do Feiwischa Menkesa 70/7560 części do Serli z Menkesów Münzer 175/7560 części, do Betti Menkes 175/7560 części, do Chaji Nagel. zamęż. Tannenbaum 175/7560 części, do Laury Menkes 105/7560 części i do masy spadkowej: Hersza Issera Menkesa 70/7560 części — razem przeto 4044/7560 niewydzielonych części realności we Lwowie pod lk. 154¾ przy ulicy Zamarstynowskiej l. orj. 1 położonej, lwh. 112/III. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli bud. lkat. 2669 obszaru 543 m^2 na której stoi jednopiątrowy dom z wychodkami wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi okien, dzwonka kociołka wodociągu i t. d.
II. tego samego dnia w tej samej sali sądu podpisanego o godzinie 12 w południe licytacya należących do: Izraela Blauera 1512/30240 części, do Hermana Fruchtera 72/30240 części, do Rebeki Fruchter 72/30240 części, do Samuela Leiby Fruchtera 72/30240 części, do Leontyny, Augusty i Henryka Gelbhansów razem 1512/30240 części, do Abrahama Landau 216/30240 części, do Sary Landau 216/30240 części, do Berischa Menkesa 504/30240 części, do Huli z Landauów Zwerdling 216/30240 części, do Małki z Landauów Vogel 216/30240 części do Feiwischa Menkesa 672/30240 części, do Serli z Menkesów Münzer 791/30240 części, do Betti Menkes 770/30240 części, do Laury Menkes 630/30240 części, do Meilecha vel Maksa Menkesa 252/30240 części, do Zofii vel Sprincy Nagel 252/30240 części, do niel. Laury (Lorki, Lei) Menkes 77/30240 części, do niel. Jetli Menkes 77/30240 części, do masy spad. bp. Herscha Isera Menkesa 168/30240 części, do Chaji Nagel zamęż. Tannenbaum 770/30240 części do Zallela Menkesa 77/30240 części, razem więc 9144/30240 niewydzielonych części z frontowej części realności we Lwowie pod lk. 103¾ przy placu św. Teodora l. oj. 4 położonej lwh. 64/III. gm. kat. Lwów objętej, która to frontowa część powyższej realności stanowi li tylko parcela bud. lk. 2670 obszaru 460 m^2 ze stojącemi tu dwoma komórkami i przynależnościami składającemi się z parkanu, z bramą i furtką, ze żłobu i drabiny.

Wystawione na licytacyę powyższe części rzeczonych realności ocenione są wedle tus. protokołu opisania i oszacowania tychże z 1. lipca 1904 lp. 12 a w szczególności: ad I. 4044/7560 części placu bud. i budynków na 20078 kor. 46 hal., 4044/7560 części przynależności na 262 kor. 86 hal., 4044/7560 części uprawnień intabulowanych na C. 2 pod poz. 1) i 3) 131 kor. 83 hal. razem 20473 kor. 15 hal., po potrąceniu zaś wartości 4044/7560 części służebności intabulacyjnej na C, poz. 1 404 kor. 40 hal. na 20068 kor. 75 hal., ad II. 9145/30240 części placu bud. z komórkami na 4462 kor. 27 hal., 9144/30240 części przynależności na 10 kor. 05 hal. razem 4472 kor. 32 hal., po potrąceniu zaś wartości 9144/30240 części służebności, intabulowanej jak C. poz. 1 237 kor. 74 hal. na 4234 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 10034 kor. 37½ hal., zaś ad II. 2117 kor. 29 hal., poniżej tych cen, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakieś prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 31. lipca 1904.

L. cz. E. 262/4 (7) (7613)

Na żądanie Rudli Barer w Podkamieniu, odbędzie się dnia 12. października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 4/16 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 488 ks. gr. gminy katastralnej Białykamień cz. I. Chaima Leiby 2-im. Fellera i Witli Feller ur. Parnes własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 417 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 208 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 5. września 1904.

L. cz. E. 486/4 (5) (7609)

Dnia 21. października 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya jednej czwartej części realności whl. 301 ks. gr. gm. kat Kozówka, składającej się z p. b. l kat. 144 z domem o 2 izbach, komórkach i sieniach, starą chatą niezamieszkalną, stodołą i komorą drewnianemi i stajenką drewnianą podmurowaną.

Część realności, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 55 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. E. 631/4 (4) (7511)

Dnia 28. października 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się licytacya realności lwh. 1090 ks. gr. Oświęcim.

Realność tę oceniono na 10.6[illegible]8 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7105 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 10 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. E. 695/4 (4) (7584)

Dnia 4. listopada 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya realności lwh. 57 gm. Rajsko.

Realność tę oceniono na 90 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 60 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 10 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 1. września 1904.

L. cz. E. 1291/4 (4) (7586)

Na żądanie Towarzystwa Oszczędności i kredytowego w Potoku złotym, odbędzie się dnia 25. października 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) 1/4 części realności objętej wykazem hip. 169, b) 1/3 części realności objętej wyk. hip. 233, c) realności objętej wykazem hip 230, d) realności objętej wykazem hip. 327, e) połowy realności objętej wykazem hipotecznym 322 gminy Rakowiec wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych i plonów polnych.

Nieruchomość względnie nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 57 kor. 50 hal., a jej przynależności na 58 kor. 75 hal., ad b) na 6 kor. 66 hal. ad c) na 800 kor., a jej przynależności na 555 kor. 40 hal, ad d) na 560 kor, a jej przynależności na 39 kor. 40 hal., ad e) na 75 kor., ad jej przynależności na 21 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 77 kor. 50 hal., ad b) 4 kor. 44 hal, ad c) 903 kor. 60 hal., ad d) 399 kor. 60 hal., ad e) 64 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 20. sierpnia 1904.

L. cz. E. 2[illegible]6/4 (7) (7612)

Na żądanie Arona Weissa w Olesku, odbędzie się dnia 12. października 1904, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya całego ciała hipotecznego lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Sokołówka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 130 kor.

Najniższa cena wynosi 86 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Olesko, dnia 5. września 1904.

L. cz. E. 1058/4 (5) (7606)

Na żądanie Majera Rischa kupca w Chodorowie, odbędzie się dnia 11. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętej lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Leszczyn, składającej się z pgr. 692 obszaru 837□, II. kl. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 14. sierpnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/4 (82) (7598)

W konkursie Mechla Schwarza wystąpił zawiadowca masy z wydziałem wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wszystkie towary masalne mają być sprzedane hurtownie za 30% ceny szacunkowej. Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, tudzież celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, jakoteż takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 23. września 1904, wyznacza się audyencyę na dzień 26. września 1904 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie w biurze Nr. 2.

Stanisławów, dnia 10. września 1904.

Komisarz konkursowy
Dr. Kafliński.

Konkursa.

L. 33.766. (7594 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzym. kat. w c. k. szkole realnej w Stanisławowie tudzież posady nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego w c. k. szkole realnej w Żywcu ogłasza się niniejszem konkurs. — Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z 19. września 18[illegible]8.

Kompetenci mają wnosić podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 6. października 1904.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej, pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta służba była policzalną, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając daty i liczby dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 8. września 1904.

L. 33.491. (7619 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii mojżeszowej w c. k. gimnazyum w Brodach ogłasza się niniejszem konkurs.

Z wymienioną posadą połączone są pobory i prawa w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dzprp. Nr. 173.

Kompetenci, którzy jeszcze nie ukończyli 25-ego roku życia, winni się wykazać, czy i o ile uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do końca września br. do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 9. września 1904.

L. 3311/904. (7522)

KONKURS.

Przy c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie jest do obsadzenia posada nadzorcy więźniów (II. kategoryi płacy), z którą połączone są obowiązki obsługiwania i dozorowania kotłów, machiny parowej, urządzeń ogrzewalnych i wszelkich innych urządzeń machinalnych w myśl obowiązującej instrukcyi, wydanej dla dozorcy maszyn przy c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie. Do posady tej przywiązane są następujące emolumenta: płaca roczna 1200 kor., dodatek aktywalny w wysokości 25% płacy, 2 pięciolecia po 100 kor., dziennie porcya chleba o wadze 840 gramów, tudzież przepisany ubior służbowy.

Jako szczególny warunek do otrzymania tej posady wymagany m jest w myśl § 12 ustawy z dnia 19/4 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dowód uzdolnienia obsługiwania kotłów parowych, jakoteż obsługiwania i dozorowania maszyn parowych w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15. lipca 1891 Dz. u. p. Nr. 108.

Ubiegający się o tę posadę winni prócz powyższych warunków nadto udowodnić, że są obywatelami austryackimi, że nie przekroczyli 35 roku życia, że są dobrego zdrowia, nienagannego prowadzenia się i znają języki krajowe w słowie i piśmie i na mocy swej służby wojskowej uzyskali prawa do osiągnięcia w cywilnej służbie państwowej. Kompetenci, którzy ostatni warunek udowodnią, mogą w braku uprawnionych kandydatów i wteczas być uwzględnieni, jeżeli stoją w wieku niżej 45 lat.

Każda pierwsza posada przy c. k. zakładzie karnym jest prowizoryczna.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni własnoręcznie pisane, w potrzebne dowody zaopatrzone, podania wnieść na ręce podpisanej Dyrekcyi najdalej do 13. października 1904, a mianowicie: pozostający w czynnej służbie wojskowej stosownie do przepisu ustawy z dnia 19/4 1872 Dz. u. p. Nr. 60 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12/7 1872 Dz. u. p. Nr. 98 w drodze swej przełożonej władzy wojskowej.

Wszyscy inni w czynnej służbie już nie pozostający, kompetenci mają do swych należycie ostemplowanych podań, jeżeli takowe do użytku urzędowego się nadają, uwzględnieni być mogą — dołączyć poświadczenie, wystawione przez lekarza rządowego, że są fizycznie do pełnienia służby tej zdolni, dalej świadectwo moralności gminy pobytu, dowodzące, że są prowadzenia się nienagannego i nieposzlakowanej przeszłości, tudzież świadectwo gminy przynależności i w końcu dowód, że posiadają obywatelstwo austryackie i dowód swego wieku.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.
Stanisławów, dnia 8. września 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 206. (7492)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1904, Pr. 33/4, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 4. September 1904 wegen des Artikels: „Zur 52. Beschlagnahme" in der Stelle von „die betreffende gefährliche" bis „amtswegen erdrosselt" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Zl. 207. (7545)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1904, Pr. 8/4, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 2. September 1904 wegen der Stelle von „Císar" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1904, Pr. 32/4, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Straz na Hane" vom 3. September 1904 wegen des Artikels: „Kanon vezdejsi dej nam dnes" nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 208. (7592)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1904, Pr. 5/4/2, die Weiterverbreitung des Festblattes „Geudeamus im Jugendstyle, den Hochschul-Ferialkursen 1904 gewidmet vom Salzburger Volksblatt", wegen des Bildes auf Seite 6, darstellend „weiland Se. Majestät den Kaiser-Franz" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19. September 1904, Pr. IX. 138/4, die Weiterverbreitung der Nr 2000 der Zeitschrift: "Il Sole" vom 4. September 1904 wegen der Stelle von „Viceversa poi, la medesina Camera" bis „testimoni a tanto l'ora", von „Il presindo muove all'accusato" bis „con franchezza ed esaurientemente" und von „Un gruppo di quindici o sedici mocciosi" bis „di sequestri e di mandati di cattura" des Artikels: „Il proccesso contro Ferruccio Orlando prorogato" nach §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 175/4 (9) (7260)

Za umysłowo chorego uznano Stefana Adamczyka w Radomyślu nad Sanem.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Adamczyka w Radomyślu nad Sanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rozwadów, dnia 22. sierpnia 1904.

L. cz. P. 210/4 (4) (7255)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ustanawia na podstawie udzielon-go przez c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uchwałą z dnia 5. sierpnia 1904 l. cz. Nc. 253/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Tomaszem Sekulskim w Rudniku z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Nisku marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Piotra Sztabę w Rudniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 13. sierpnia 1904.

L. cz. L. 18/4 (5) (7320)

Filipa Kozaka z Zaborza uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Kościa Kozaka z Zaborza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 21. lipca 1904.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 15.837. (7210 2—3)

EDYKT I.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 96. Dz. u. p. i rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 9. stycznia 1889 L. 621 Nr. 4. Dz. rozp. min. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Samborze dla gminy Sambor dzielnica Powtórnia przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gr. l. k. 3687/26 i 3688/14.
2. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Baligrodzie przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 59 ks. gr. gm. kat. Rajskie parceli gr. l. 2727 oraz przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gr. l. 913/2, 1080/2, 1119, 1120, 1402/2, 1408/2, 1411/2, 1414/1, 1416/2, 1665/1, 1686/1, 1689/1, 2190, 2248/1, 2263, 2363/1, 2529, 2531, 2533 i 3323/2 ks. gr. tejże gminy.
3. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Boryni*) przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 921 ks. gr. gm. kat. Matków parceli gr. l. k. 96/1 w Mochnatem położonej.
4. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Brzeżanach przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 142 ks. gr. gm. kat. Kuropatniki parceli gr. l. k. 313/3.
5. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 312 ks. gr. gm. kat. Łosiacz parceli gr. l. k. 1329.
6. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy kat. Komorochy przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 417.
7. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mościskach dla gminy kat. Pod-

*) W pierwszem ogłoszeniu tego edyktu (Gazeta Lwowska Nr. 20[illegible]) w ustępie 3. zaszła omyłka, mianowicie zamiast słów „księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Birczy" ma być „księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w **Boryni**".

gać przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli bud. l. k. 65.

8. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Starym Samborze przez wznowienie karty B. wykazu hipotecznego liczba l. 247 ks. gr. gm. kat. Wołoszynowa.

9. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Tarnopolu dla gminy kat. Pokropiwna przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. 311/1.

Od dnia 15. września 1904 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, do dotyczących Sądów powiatowych najdalej do dnia 15. grudnia 1904 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipotecznych zawartych, prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub, że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 15. sierpnia 1904.

Dylewski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 432/04. (7494 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi Jana Baumana zastępcy c. k. notaryusza w Komarnie z tytułu jego urzędowania, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na ich rzekome prawa, udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. C. IV. 69/4 (1) (7589 2—3)

Przeciw Matysowi Donner w ostatnich czasach w Strzykach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Starym Samborze przez Leibę Löwa, gospodarza w Lesicach ad Topolnicy pozew o uznanie własności pgrt. lk. 707/1 i 725 w Strzykach.

Na podstawie pozwu została audyencya wyznaczoną na dzień 23. września 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw p. Matysa Donner, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Jaremy w Starym Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 9. sierpnia 1904.

L. cz. C. IV. 158/4 (1) (7614 1—3)

Przeciw Janowi Mirkiewiczowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Feliksa, Antoniego i Władysława Krausów pozew o własność połowy realności lwh. 244 gm. Przeworsk.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. września 1904 o godz. 9 rano w sądzie Nr. IV.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mirkiewicza ustanawia się pana adwokata Dra Zborowskiego w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 7. września 1904.

L. cz. C. III. 235/4 (5) (7533 1—2)

Przeciw Stanisławowi Wisbekowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Józefa Kreisberga syna Samuela i tow. pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Drohobycz 2. grudnia 1901 lrep. 14286 i 14364 zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. października 1904 godz. 11 przed południem do tego sądu biuro Nr. 66.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Tomasza Gawlika adwokata w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Drohobycz, dnia 4. września 1904.

L. cz. C. I. 245/4 (1) (7587 1—3)

Przeciw Szczepanowi Cioch z Raty, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Edmunda Przewora i Jana Bieniaka w Rawie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 223 ks. gr. gm. kat. Rata objętej przez licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 4. października 1904 o godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szczepana Ciocha ustanawia się p. adwokatą Howorkę w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 26. sierpnia 1904.

L. 128.068.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13. września 1904 l. 128.068 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: borszczowskim, brodzkim, husiatyńskim, kamioneckim, lwowskim, podhajeckim, rawskim, skałackim, sokalskim, tarnopolskim, zbaraskim i żółkiewskim.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w powiatach politycznych: borszczowskim, brodzkim, husiatyńskim, kamioneckim, lwowskim, podhajeckim, rawskim, skałackim, sokalskim, tarnopolskim, zbaraskim i żółkiewskim c. k. Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenie z 14. sierpnia br. L. 115.039 zarządza na podstawie §§ 3, 7, 20 i 26 ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (Dzup. Nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dzup. Nr. 36) aż do odwołania co następuje:

1. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy, świnie) wolno z zachowaniem obowiązujących przepisów pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

2. Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno zwierzęta racicowe tylko przewozić koleją lub wozami o zaprzęgach końskich.

3. Zwierzęta przeznaczone do transportu należy pędzić do lub od najbliższej stacyi kolejowej, najbliższą drogą dopędową z ominięciem miejscowości zapowietrzonych i obszarów zamkniętych.

4. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przewiezione na targowicę koleją albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przylegającego powiatu, jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez weterynarza pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

5. Celem powstrzymania dalszego rozszerzenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzonym przestrzeń obejmującą następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

1. **w powiecie politycznym Borszczów:** Burdiakowce, Kudryńce, Paniowce, Skała, Zawale, Zbrzyż;

II **w powiecie politycznym Brody:** Barylów, Berlin, Bielawce, Bołdury, Folwarki małe, Jazłowczyk, Komorówka, Koniuszków, Korsów, Leszniów, Łahodów, Mikołajów, Romanówka, Smarzów, Strzemilcze, Uwin, Zawidcze;

III. **w powiecie politycznym Husiatyn:** Bosyry, Kociubinczyki, Siekierzyńce;

IV. **w powiecie politycznym Kamionka strumił.:** Dernów, Dobrotwór, Dmytrów, Jagonia, Józefów, Kamionka strumił., Krzywe, Majdan stary, Manastyrek, Mukane, Niewice, Niestanice, Ohladów, Opłucko, Peratyn, Podzamcze, Radziechów, Ruda sielecka, Sabinówka, Sapieżanka, Sielec-Bieńków, Środopolce, Stojanów, Stryhanka, Wólka suszańska, Tetewczyce, Witków nowy, Wolica baryłowa;

V. **w powiecie politycznym Lwów:** Barszczowice, Biłka królewska, Biłka szlachecka, Czyżyków, Kamieniopol, Mikłaszów, Pikułowice, Podbereźce, Podborce, Weinbergen, Winniki;

VI. **w powiecie politycznym Podhajce:** Bieniawa, Bohatkowce, Iszczków, Siemikowce;

VIII. **w powiecie politycznym Rawa ruska:** Chlewczany, Choronów, Dyniska, Hołe-Rawskie, Horodzów, Hujcze, Kamionka Wołoska, Korczów, Krzewica, Ławryków, Manasterek, Pogorzelisko, Potylicz, Rawa ruska, Rzeczyca, Szczepiatyn, Tarnoszyn, Ubnów, Ulhówek, Wulka mazowiecka, Zamek, Zastawie;

VIII. **w powiecie politycznym Skałat:** Borki małe, Dorofiówka, Dubkowce, Faszczówka, Kamionki, Kokoszynie, Kołodziejówka, Krasne, Łuka mała, Magdalówka, Mazurówka, Mysłowa, Nowosiółka grzymałowska, Panasówka, Podwołoczyska, Rasztowce, Rosochowaciec, Staromiejszczyzna, Supranówka, Turówka, Wolica, Zadniszówka, Żerebki królewskie, Żerebki szlacheckie;

9. **w powiecie politycznym Sokal:** Baranie, Peretoki, Bendiucha, Boniatyn, Chorobrów, Cieląż, Hohołów, Horbków, Horodłowice, Horodyszcze Bazyliańskie, Ilkowice, Jastrzębica, Konotopy, Kopytów, Korczyn, Leszczatów, Łubów, Łuczyce, Mianowice, Nuśmice, Parchacz, Perespa, Perwiatycze, Pieczygóry, Poturzyca, Poździmierz, Radwańce, Rozdziałów, Sielec, Skomorochy, Sokal, Spasów, Starogród, Steniatyn, Switarzów, Szarpańce, Tartaków miasto, Tartaków wieś, Tartakowiec, Torki, Tudorkowice, Tyszyca, Uhrynów, Ulwówek, Wareż miasto, Wareż wieś, Wojsławice, Wolica, Komarowa, Wołswin, Zubków.

10. **w powiecie politycznym Tarnopol:** Białoskórka, Borki wielkie, Chodaczków mały, Czartorya, Dubowce, Dyczków, Grabowiec, Ihrowica, Iwaczów górny, Iwaczów dolny, Konstantynówka, Konopkówka, Krasówka, Krzywki, Kupczyńce, Ładyczyn, Łuczka, Łuka wielka, Mikulińce, Myszkowice, Płotycz, Pokropiwna, Romanówka, Skomorochy, Suszczyn, Stechnikowce, Toustoług, Wola mazowiecka, Zaścianka;

11. **w powiecie politycznym Zbaraż:** Bazaryńce, Czumale, Dobrowody, Hłuboczek mały, Iwaszkowce, Kapuścińce, Krasnosielce, Łubianki niżne, Netreba, Nowiki, Opryłowce, Pieńkowce, Proscowce, Roznoszyńce, Sieniachówke, Sieniawa, Skoryki, Tarasówka, Załuże, Zarubińce, Zarudeczko, Zbaraż, Zbaraz stary;

12. **w powiecie politycznym Zborów:** Jezierna;

13. **w powiecie politycznym Żółkiew:** Batiatycze, Biesiady, Bojaniec, Błyszczywody, Butyny, Dalnicz, Derewnia, Dobrosin, Dworce, Glińsko, Kłodno, Kłodzienko, Krasiczyn, Kulawa, Kunin, Kupiczwola, Mosty wielkie, Lubella, Piły, Pieczychwosty, Przedrzymichy małe, Przystań, Rekliniec, Różanka, Stanisławówka, Strzemień, Teodorsbof, Turynka, Wiązowa. Wieczorki ad Wolica, Wola wysocka, Zameczek, Zełdec, Wola-żółtaniecka, Zubowmosty.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzenia i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie;

b) Ładowanie i wyładowanie tych zwierząt na stacyach kolejowych: Barszczowice, Jezierna, Podwołoczyska, Rawa ruska, Skała, Sokal i Uhnów leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy pyskowo racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających. Starostwa w Borszczowie, Brodach, Husiatynie, Kamionce Strumiłowej, Lwowie, Podhajcach, Rawie ruskiej, Skałacie, Sokalu, Tarnopolu, Zbarażu, Zborowie i Żółkwi upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonów zamkniętych na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

W celu zapobieżenia zawleczenia tej zarazy do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu do tego państwa odnośnie do obwieszczeń z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88.885 postanawia się, że z powiatów politycznych: Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Husiatyn, Jaworów, Kamionka str., Lwów, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów i Żółkiew wolno wywozić bydło rogate do Niemiec **tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.**

Z innych powiatów politycznych wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach, oraz, że zwierzęta, przeznaczone do transportu, będą bezpośrednio po tem badaniu odstawione do stacyi nadawczej i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu, ponosić ma strona.

Rorporządzenie to nie narusza w niczem tut. obwieszczenia z 30. marca 1904 L. 12.024, którem zarządzono, aby bydło rogate, wywożone do Niemiec, poddawane było superrewizyi weterynarskiej w Grzegórzkach koło Krakowa, względnie w Oświęcimie i Szczakowy.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. września 1904.

L. cz. C. II. 371/4 (2) (7600)

Przeciw Janowi Bernalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Maryę z Gawrońskich Dyjakowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 7 ks. gr. gm. Szczepanowice i zapłacenie 136 kor. 66 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. października 1904 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bernala ustanawia się p. dra Alojzego Malawskiego, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 5. września 1904.

L. cz. C. II. 97/4 (4) (7604)

Przeciw Rozalii Nowak i Małgorzacie Bagińskiej z Poręby spyt., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Marcina Bagieńskiego pozew o rozwiązanie współwłasności realności lwh. 33 w Porębie.

Na podstawie pozwu wyznaczono na 13. października 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandek, ustanawia się p. dr. Górskiego adw. w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższe kurandki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 7. września 1904.

L. cz. IX. 652/93 (5) (7499)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Marina rzeźnika w Kolbuszowy przeciw Herschowi Kleinowi o 600 kor. zpn., ma być Herschowi Kleinowi doręczoną uchwała z dnia 17. sierpnia 1904 l. cz. IX. 652/93 (5), którą dozwolono licytacyjną sprzedaż realności dłużnika własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Klein przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Seeligera w Kolbuszowy.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Kleina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 17. sierpnia 1904.

L. 101.310. (7617)

Obwieszczenie.

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na rok 1905.

W myśl §. 200 ustawy z dnia 25. października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, przedkładać mają corocznie wymienione niżej osoby dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego następujące wykazy:

1. właściciele domów zamieszkanych, względnie tychże zastępcy — wykaz wszystkich mieszkańców domu;

2. osoby wypuszczające mieszkanie w podnajem — wykaz podnajemców;

3. głowy rodzin — wykaz wszystkich tych osób należących do ich gospodarstwa domowego, które posiadają własny dochód.

Wzywa się przeto wszystkie wymienione osoby do przedłożenia poszczególnionych wyżej wykazów w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1905 i wyznacza się w tym celu termin do 15. listopada b. r.

Wykazy te sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Wykazy 2 i 3 stanowić mają przy budynkach wynajętych załącznik wykazu 1 i przedłożone być mają przez właścicieli domów łącznie z tymże wykazem tej władzy podatkowej, w której okręgu dotyczący dom leży.

Z jakiego dnia podany ma być stan mieszkańców w tych trzech wykazach oznaczą poszczególne władze podatkowe I. instancyi.

Jakie zeznania zawierać ma każdy z wykazów wyżej wspomnianych, wskazują rubryki odnośnych druków.

Bliższe wyjaśnienia w tym względzie obejmuje zresztą, obok powołanego na wstępie postanowienia prawnego, artykuł 39 rozp. wykonawczego z dnia 24. kwietnia 1897 dz. p. p. Nr. 108.

Co do następstw nieprzedłożenia wykazów lub zeznań nieprawdziwych odsyła się strony interesowane do postanowień §. 247 powołanej na wstępie ustawy.

Lwów, dnia 4. września 1904.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Korytowski.

Ч. 101.310.

Оповіщене

о предкладаню властям податковим виказів до ужитку при вимірюваню податку особисто-доходового на рік 1905.

По мисли постанов § 200 закона з дня 25. жовтня 1896 В. з. д. ч. 220 о безпосередних податках особистих мають що року предкладати низше згадані особи до ужитку при вимірі податку особисто-доходового слідуючі викази а то:

1. Властителї домів замешканих а взглядно їх повновластники — виказ всїх мешканцїв дому;

2. особи піднаймаючі помешкане — виказ піднаємників;

3. голова кождої родини має предложити — виказ всїх тих осіб належачих до господарства домового, котрі мають власний дохід.

Взиває ся проте всї висше згадані особи, щоби викази висше означені в цїли виміру податку особисто-доходового на рік 1905 предложити і визначає ся до того речинець до 15. листопада 1904 року.

Викази тоті мають бути зладжені на приписаних до того друках, котрі дотичним сторонам на їх жаданє власти податкові безплатно видавати будуть.

Викази під 2 і 3 становити мають при будинках винайманих прилогу до виказу під 1 а властителї домів мають їх предложити разом в виказом 1 сїй власти податковій, в котрої окрузї лежить дотичний дім.

З якого дня стан мешканцїв має бути в трех виказах представлений назначать поодинокі власти податкові І-ої інстанциї.

Які заяви обнимати має кождий виказ, указують заголовки дотичних друків.

Близші пояснення в тім взглядї суть поміщені в згаданим на початку приписі закона і в артикулї 39 розпорядження виконавчого з дня 24. цьвітня 1897 В. з. д. ч. 108.

Що до наслїдків непредложення виказів, або предложення заяв неправдивих відсилає ся до постанов § 247 згаданого на початку закона.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 4. вересня 1904.

Коритовский.

Z. 101.310.

Kundmachung

betreffend die im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer pro 1905 den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen.

Gemäss der § 200 des Gesetzes vom 25. October 1896 R.-G.-B. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern haben im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer nachstehend genannte Personen alljährlich folgende Nachweisungen zu liefern:

1. Die Besitzer bewohnter Häuser beziehungsweise deren Stellvertreter — Nachweisungen aller im Hause wohnender Personen;

2. Die Aftermiether — Nachweisungen ihrer Aftermiether;

3. Die Haushaltungsvorstände — Nachweisungen aller jener zu ihrem Haushalte gehöriger Personen, welche ein eigenes Einkommen haben.

Inden nun alle genannten Personen zur Lieferung der erwähnten Nachweisungen im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1905 aufgefordert werden, wird unter einem zur Überreichung dieser Nachweisungen der Termin bis 15. November l. J. festgesetzt.

Die Verlassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Die Nachweisungen 2 und 3 haben bei vermietheten Häusern eine Beilage der Nachweisung 1 zu bilden und sind sammt dieser Nachweisung von den Hauseingenthümern bei jener Steuerbehörde zu überreichen, in deren Sprengel das betreffende Haus gelegen ist.

Mit welchem Zeitpunkte der Stand der Bewohner in diesen drei Nachweisungen anzugeben ist, wird von den einzelnen Steuerbehörden I. Instanz bekannt gegeben werden.

Welche angaben jede von den erwähnten Nachweisungen zu enthalten hat, ist aus den Rubriken der diesbezüglichen Drucksorten zu ersehen.

Nähere Weisungen in dieser Hinsicht enthält übrigens neben der eingangsbezogenen gesetzlichen Bestimmung der Artikel 39 der Vollzugsvorschrift vom 24. April 1897 R.-G. Bl. Nr. 108.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben oder unterlassener Einbringung der betreffenden Nachweisungen wird auf die Bestimmungen des § 247 eingangsbezogenen Gesetzes hingewiesen.

Lemberg, am 4. September 1904.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Korytowski.

L. cz. C. 239/4 (1) (7601)

Przeciw Jakóbowi Stępakowi, synowi Teofila, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Apolonię Szara pozew o unieważnienie aktu darowizny z daty Biecz 19/5 1896 L. R. 2065.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. września 1904 o godz. 9 rano w tut. Sądzie.

Celem strzeżenia praw Jakóba Stępaka, ustanawia się p. Tadeusza Szajnokę, koncypienta notaryalnego w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Stępaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Biecz, dnia 27. sierpnia 1904.

L. cz. C. II. 266/4 (1) (7611)

Przeciw nieobj. masie spadk. śp. Katarzyny Kocot, małoletnim Piotrowi i Wiktoryi Kocotom oraz przeciw Michałowi Kocotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Nisku przez Jakóba Kocota pozew o uznanie własności połowy parcel lkat. 3239, 3240, 3241, 3242, 3245, 3246, 3247, 3248, 3250, 3251, 3253, 3254, 3255, 3256, 3257, wchodzących w skład realności lwh. 230 gm. kat. Łętownia.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 12. września 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadk. śp. Katarzyny Kocot, Michała Kocota i małol. Piotra i Wiktoryi Kocotów ustanawia się p. Józefa Pasiaka w Łętowni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobj. masę spadk. śp. Katarzyny Kocot, Michała Kocota i małol. Piotra i Wiktoryę Kocotów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomo nika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 25. sierpnia 1904.

L. cz. C. II. 189/4 (1) (7616)

Przeciw Janowi Wiluszowi z Godowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Mechla Leiba Lasta pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 206 gm. Godowa obj. przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. września 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Wilusza, ustanawia się p. Franciszka Mularza, gospodarza z Godowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Wilusza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 6. września 1904.

L. cz. C. IV. 117/4 (1) (7605)

Przeciw Herschowi Schullererowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Jakóba Ebelsteina w Brzesku pozew o 225 koron zpn. i orzeczenie, że kontrakt najmu rozwiązanym został.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 30. września 1904 o godz 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Herscha Schullerera ustanawia się p. dra Piotra Górskiego, adwota w Brzesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Schullerera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 18. sierpnia 1904.

L. cz. C. II. 274/4 (2) (7583)

Przeciw Hryckowi Osiczniukowi, byłemu gospodarzowi w Kobakach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Salmana Tilingera, kupca w Kutach, pozew o uznanie prawa własności do parcel gruntowych, oznaczonych l. kat. 2887/2, 2887/3, wchodzących w skład realności lwh. 1143 gminy Kobaki objętej i oddanie parcel tych w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3. października 1904 o godz. 8 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw wyż wspomnianego Hrycka Osiczniuka ustanawia się pana Iwana Osiczniuka „Mykiety“, gospodarza w Kobakach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 12. sierpnia 1904.

L. cz. E. 582/4 (2) (7352)

Nieobecnemu Marcelemu Pianowskiemu, przedtem w Kamionce str. ma być doręczona uchwała z 26 czerwca 1904 E. 582/4 (1) dozwalająca zaintabulowania przeniesienia prawa zastawu dla wierzytelności bp. Sprinki Laji Schächter w kwocie 600 kor. na realności w Kamionce str. wykaz. hip. 64 Marcelego Pianowskiego własnej, na rzecz Chaji Ettli Schächter false Mandel zam. Schächtel, Izaka i Jakóba Pinkasa 2 im. Schächterów false Mandlów i Nuchima Donnera po 1/4 części, i intabulacyi prawa zastawu na 1/4 części wierzytelności przysługującej Jakóbowi Pinkasowi 2 im. Mandlowi recte Schächterowi przeciw Marcelemu Pianowskiemu w kwocie 600 kor. zabezpieczonej na realności wyk. hip. 64 gm. Kamionka str. Marcelego Pianowskiego własnej, dla wierzytelności Simona Pasternaka w kwocie 38 kor. zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Marcelego Pianowskiego kuratorem adw. dr. Broder w Kamionce str. będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 20. sierpnia 19 4.

L. cz. C. II. 265/4 (1) (7607)

Przeciw Salomonowi Kohane z Bagienicy obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowie przez Czarną Bilę Kohane pozew o uznanie własności do książeczki wkładkowej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 września 1904 godzinę 9 rano.

Dla nieobecnego ustanowiono kuratorem adwokata Dra Datkę z Dąbrowy, który zastępywał go będzie, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, 30. sierpnia 1904.

L. cz. C. 25 /1 (4) (760)

Przeciw Piotrowi i Jędrzejowi Sandeckim którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Maryannę Roman i uczestników pozew o zeznanie aktu działu realności lwh. 167 gm. Binarowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 21. września 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie w budynku Malauceda.

Celem strzeżenia praw Piotra i Jędrzeja Sandeckich ustanawia się pana Tadeusza Szajnokę koncypienta notar. w Bieczu kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 6. września 1904.

L. cz. Prez. 790 18 P/4 (7544)

Obwieszczenie.

Dla VI. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego Przewodniczącym Wiceprezydenta sądu krajowego z tytułem Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego zaś zastępcami tegoż c. k. radców c. k. sądu krajowego wyższego Henryka Nitarskiego, Sylwerego Dzierzyńskiego, Stanisława Promińskiego, dr. Juliana Sopotnickiego radców c. k. sądu krajowego Fryderyka Koerbera, Grzegorza Charaka, Ludwika Herasymowicza, Edwarda Nahlika, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego i Stanisława Jasińskiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 7. września 1904

L. cz. 1845/4 (7501)

Nieznanej z miejsca pobytu Oldze Mierzyńskiej przedtem we Lwowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie, ma być doręczoną uchwała z dnia 1. kwietnia 1904 l. cz. 832/4 dotycząca wykreślenia z realności lwh. 490 ks. gr. Tarnów wpisanego na jej rzecz prawa zastawu dla sum 500 złr. i 182 kor. 10 hal. zpn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Olga Mierzyńska obecnie przebywa, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie adw. Mütza w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Olgę Mierzyńską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. sierpnia 1904.

L. cz. C. II. 452/4 (1) (7563)

Przeciw nieobecnym Franciszkowi i Maryi Majewskim, Matyldzie Brzezińskiej i Antoninie Garlickiej, wniósł Feliks Jeleński i Mojżesz Landau w Nowym Sączu przez adw. dr. Deutelbuma w Nowym Sączu skargę o zapłacenie 216 kor. 70 hal.

Audyencya odbędzie się dnia 30. września 1904 godz. 9 ½ rano w biurze Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Wędrychowski w Nowym Sączu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, 18. sierpnia 1904.

L. cz. C. 151/4 (1) (7509)

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Babiarzowi z Ratułowa wniósł Andrzej Molek z Ratułowa pozew o 800 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się 1. października 1904 godz. 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Juliusz Popiel w Czarnym Dunajcu, będzie go zastępował, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 25. sierpnia 1904.

L. cz. C. XI. 314/4 (2) (7520)

Przeciw Wilhelmowi i Wilhelminie Breyvoglom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Piotra Jastrzębskiego pozew o zapłacenie 750 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 6. października 1904 o godz. 9 przed połudn. w sali 2.

Celem strzeżenia praw Wilhelma i Wilhelminy Breyvoglów ustanawia się pana dra Władysława Goreckiego adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wilhelma i Wilhelminę Breyvoglów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1904.

L. 1242/04. (7524)
Dr. Samuel Rokach adw. w Tarnowie przesiedla się 3. listopada 1904 z Tarnowa do Czarnego Dunajca, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Józefa Offnera adw. w Tarnowie.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 2. września 1904.

L. cz. E 231/4 (3) (7439)
Laji Balser przedtem we Frysztaku zamieszkałej w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym we Frysztaku przeciw niej i spól. o 800 kor. ma być doręczoną uchwała z dn a 4. sierpnia 1904 l. cz. E. 231/4 (3), którą dozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 414 gm. Frysztak objętej zobowiązanych własnej.
Ponieważ niewiadomo gdzie Laja Balser przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Abrahama Schachta we Frysztaku.
Tenże kurator zastępywać będzie Laję Balser w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 5. września 1904.

L. cz. Cw. II. 663/4 (3) (7578)
Przeciw panu Grzegorzowi Korbutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez p. Feliksa Golarza w Targowisku pozew o 300 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano w dniu 28. lipca 1904 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 663/4 (1).
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Judkiewicza adw. w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. C. I. 132/4 (1) (7599)
Przeciw masie spadkowej bł. p. Leiby Bauch i niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Friedmanowi, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Jettę Grossbach, Józefa Preissa, dra W. Kaflińskiego i Dawida Bertischa pozew o wykreślenie praw.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. lipca br. o godzinie $8^1/_2$ rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Mojżesza Friedmanna ustanawia się p. adw dr. Alexiewicza w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 25. czerwca 1904.

L. 125.759. (7517)
Obwieszczenie.
Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu sierpniu b. r. mająca służyć według ces. rozporz. z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wspomnianego rozporządzenia w miesiącu wrześniu 1904 wynosi 1 K 05 h za kilogram.
Co się podaje do publicznej wiadomości.
C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 7. września 1904.

L. cz. IX. 391/88 (29) (7497)
Priwie z Rothmanów Herz, Mariem Rothman, Leserowi Rothmanowi, Elce Rothman, Chasklowi Rothmanowi, Sarze Rothman, Gitli Rothman i Sane Rothman w sprawie Hindy Geiger z Błażowy przeciw spadkobiercom Jenty Rothman o 400 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 24. sierpnia 1904 l. cz. IX. 391/88 (29), którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu na karcie C. 8/448 części realności lwh. 940 i 941 ks. gr. gm. kat. Błażowa.
Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązani przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adw. dra Reicha w Rzeszowie.
Tenże kurator zastępywać będzie dłużników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów dnia 24. sierpnia 1904.

L. 1261/04. (7523)
Dr. Samuel Kurzer został wpisany 3. września 1904 na listę adwokatów z siedzibą w Krośnie.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 3. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 20/4 poj. I. p. 116 (7344)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Rabka.
Brzmienie firmy: Leopold Riegelhaupt.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mięszanych i nafty Leopolda Riegelhaupta.
Dzień wpisu: 5. lipca 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. Firm. 259/4 poj. I. 137 (7425)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono
Siedziba firmy: Bursztyn.
Brzmienie firmy: „Abraham Hersch Friedländer".
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młynów.
Skutkiem przejścia firmy pojedynczej w firmę spółkową.
Dzień wpisu: 22. sierpnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 11. sierpnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

W dobrach Sucha-Ślemień JW. Władysława hr. Branickiego jest do obsadzenia miejsce

Nadleśniczego

z poborami następującemi:

1) W gotówce rocznie: płaca 3000 kor, dodatek służbowy 600 kor, ryczałt na utrzymanie własnych koni służbowych z uprzężą, pojazdami i obsługą 1300 kor.

2) W naturze: mieszkanie, $3^1/_2$ ha. gruntu ornego, letnią paszę w lesie dla 6 krów i wolny opał z dostawą w maksymalnej ilości rocznie 36 mp. łupek twardych a 72 mp. łupek miękkich; zamiast nadania w naturze gruntu, paszy lub opału, może jednak być ustanowione relutum w pieniądzach.

Kandydaci na powyższą posadę zechcą swoje podania, udokumentowane metryką, świadectwami odbytych studyów i praktyki, tudzież złożonego egzaminu państwowego dla samoistnych gospodarzy lasowych i z dołączeniem życiorysu, wnieść po dzień 30. września 1904 r. u podpisanej

Administracyi dóbr w Suchy
(poczta w miejscu).

CONCURS.

Bei der Bezirkskrankenkasse in Kotzman (Bukowina) gelangen vom 1. Jänner 1905 zwei Cassenärztestellen zur Besetzung u. zw.:

1. Cassenarztstelle in der Marktgemeinde Luzan für den Sprengel der Luzaner Zuckerfabrik und der Marktgemeinde Luzan mit dem Jahresgehalte von 1200 K. und mit der Verpflichtung der Führung einer Hausapotheke;

2. Cassenartzstelle in der Stadt Kotzman für den Kotzmaner Gerichtssprengel mit Ausschluss Luzan — mit dem Jahresgehalte von 600 K.

Bewerber, die der deutschen Sprache in Wort und Schrift und der ruthenischen Sprache wenigstens in Wort mächtig sein müssen, werden eingeladen ihre gehörig instruirten Gesuche bis inclusive 15. Oktober 1904 beim Vorstande der Bezirkskrankenkasse in Kotzman einzubringen, woselbst auch die näheren Aufnahmsbedingungen zur Einsicht aufliegen.

Kotzman, den 6. September 1904.

Der Cassenvorstand.

L. 13.009.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Dr. Abrahamowi Salz i Abrahamowi Esriel kapitały 12.536 kor. 35 hal., 6174 kor. 69 hal., 2432 kor. 53 hal, 23.575 kor 77 hal listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 8500 złr, 4100 złr. i 12 600 złr. w. a. na hipotece dóbr Przeryłybór whl. 230 Urzędu hipotecznego c. k sądu obwodowego w Tarnowie objętych w powiecie pilzneńskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1904 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Dr. Abrahama Salza i Abrahama Esriel jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 2. września 1904.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potut.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zaczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa [illegible] 1/7 do 15/9). Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukarestu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	5·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy). Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).

z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).

ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.